



DZIŚ STRONA ZDROWIA

CHOROBA WIEKU PODESZŁEGO

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY ZWIASTUJĄCE CHOROBĘ ALZHEIMERA

Nr ISSN 0137-9089

Nr indeksu 350052



www.dziennikpolski24.pl

Nr 209 (24 986) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 9.09.2026

81
lat

DZIENNIK POLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Niepołomice

Gigantyczna inwestycja amerykańskiego koncernu

Zakłady Pratt&Whitney w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej czeka kolejna rozbudowa. Globalny koncern lotniczy zainwestuje 25 mln dolarów – **Str. 5**

Brzesko

Nowy pułk przeciwlotniczy będzie bronił nieba nad Małopolską

Na terenie Brzeska zostanie sformowany 87. Pułk Przeciwlotniczy. Informację tę przekazał wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz – **Str. 4**

Remont podziemnego przejścia grozy. Tunel łączący Kozłówek ze Starym Prokocimem przebudowany będzie w przyszłym roku – **Str. 4**

– Nasz budżet to 75 milionów – mówi Murat Colak, prezes Cracovii. Colak (na zdj.) udzielił interesującego wywiadu telewizyjnej stacji Canal+ – **Str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Inicjatywa aktywistów

Dworzec kolejowy w Krakowie obleżony, dlaczego główny hol nocą jest zamknięty?

Małgorzata Mrowiec

Urząd Transportu Kolejowego ogłosił, że Kraków Główny jest najpopularniejszą stacją w Polsce. W odpowiedzi na te rewelacje społecznicy z Platformy Komunikacyjnej Krakowa wytknęli, że dworzec ma też – niestety – zamknięty od godz. 22:30 do 6 główny hol, którym najłatwiej dojść na perony. O sprawę zapytaliśmy PKP i wiemy, że coś drgnie w tej sprawie.

Niemal 31 milionów – tylu pasażerów w 2025 roku obsłużyła stacja kolejowa Kraków Główny. Krakowski dworzec został ogólnopolskim liderem: stacją, z której w minionym roku skorzystało najwięcej podróżnych.

Na ten – ogłoszony w czasie wakacji – sukces odpowiedziała swoim gorzkim wpisem Platforma Komunikacyjna Krakowa – portal internetowy i profil społecznościowy na Facebooku. Przypomina w nim, że kompleks dworcowy w Krakowie został zaprojektowany w taki sposób, by naturalnym przedłużeniem głównego ciągu



Hala dworcowa dworca PKP w Krakowie

od ul. Pawiej, jak też od Dworca Autobusowego MDA przy ul. Bosackiej, był hol główny z działającymi tam sklepami i lokalami gastronomicznymi. Jak podkreślają autorzy wpisu, jest to „najszybsza, najbardziej oczywista i dostępna dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi trasa wejścia na perony dla pasażerów”. Do tego bezpośrednio z holu prowadzą dwa z trzech wejść na perony (z głównego kompleksu dworcowego).

Aktywiści apelują o dłuższe godziny otwarcia holu. „Każdy kto wczesnym rankiem lub późnym wieczorem między 22:30 a 6:00 dotrze na dworzec, nie przejdzie przez główny hol, który jest zamykany. Z tym się wiąże również zamknięcie 2 z 3 zejść na perony. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć, dlaczego na największym dworcu w Polsce zarządca PKP S.A. zamyka tak strategiczne przejście, przez co komfort, bezpieczeństwo i czas podróży ulegają drastycznemu obniżeniu, a Krakowianie tracą najszybszą drogę między Dworcem MDA a ul. Pawią” – napisali społecznicy z PKK.

– **Str. 5**

Połączenie Nowy Sącz - Kraków

Sądeczanka to już nie obietnica, inwestycja ruszyła!

Alicja Fałek

Sądeczanka to już nie obietnica, a inwestycja, która ruszyła! – podkreśla prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel. Nowy Sącz sfinansuje projekt odcinka drogi krajowej nr 75, czyli tzw. sądeczanki. Chodzi o część trasy znajdującej się w jego granicach.

Chodzi o niebagatelną wydatkę. W przypadku opracowania koncepcji sądeczanki oraz wydatkowania związanego z pracami archeologicznymi kwota ta sięga około 7,8 mln zł.

Decyzja dotycząca finansowania, zawarta między Nowym Sączem a Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, przybliża budowę długo oczekiwanej, nowoczesnej DK75. – Ta droga poprawi bezpieczeń-

stwo, skróci czas podróży i stworzy nowe możliwości rozwoju Sądeczyny – mówił podczas uroczystego podpisania dokumentu Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury.

Przy okazji wiceminister Bukowiec podkreślił, że rząd pamięta o potrzebach samorządów i chce dawać im realne narzędzia. Dlatego w Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad zmianą ustawy o Rządowym

Funduszu Rozwoju Dróg, tak by w przyszłości samorządy nie musiały w pełni partycypować w wysokich kosztach dróg krajowych.

– To historyczny moment. Wybrany wariant sądeczanki ogranicza liczbę wyburzeń na terenie miasta, a jednocześnie pozwala realnie posuwać inwestycję do przodu – podkreśla prezydent Handzel.

– **Str. 3**

POLECAMY

JUTRO: Czternasta emerytura PIĄTEK: Wybory w Niemczech. To początek brunatnej fali?

9.09.2026

Środa

Dziś imieniny: Piotr, Sergiusz, Aniela
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś

**Agaton Koziński: Sukces AfD w Niemczech i pochwała polskiej polaryzacji**

publicysta

Po niedzielnych wyborach sytuacja w Niemczech może rzutować na politykę w Europie. Antysystemowa, prorosyjska partia AfD była dotąd otaczana kordonem sanitarnym. Partie głównego nurtu pomijały to ugrupowanie, zachowywały się jakby go nie było, czy to w Bundestagu, czy na poziomie parlamentów lokalnych. Saksonia-Anhalt to sygnał, że ta strategia się nie sprawdza. Sygnał pierwszy i nie ostatni, bo świetne sondaże AfD notuje także w innych landach. Już nie wystarczą używane do tej pory zakłęcia: że to populisci, że są silni tylko na terenie dawnego NRD, że to chwilowa moda. Tradycyjne niemieckie partie będą musiały zareagować dużo bardziej na serio.

Niemcy stały się więc politycznym poligonem. Cała Europa będzie się przyglądać temu, jak radzić sobie z AfD, które posiada władzę. To ważne lekcje, bo antysystemowe partie idą po władzę także we Francji, Holandii, Hiszpanii, Portugalii.

Co ciekawe, Polski nie ma na tej liście. O ile w Europie Zachodniej tradycyjne partie idą pod wodę, o tyle u nas PiS i Koalicja Obywatelska utrzymują zaufanie dużej części elektoratu. Dzieje się tak z wielu powodów. Fakt, że te dwie główne partie nigdy nie stworzyły ze sobą koalicji jest jednym z ważniejszych. W Polsce mamy realny spór polityczny, a Polacy mają świadomość, że przy urnach mogą wskazać kierunek, w którym nasz kraj ma zmierzać. W innych państwach partie głównego nurtu tę wiarygodność z siebie wypłukały.

Dlatego warto docenić polską polaryzację. Od 21 lat rządzą nami na zmianę Donald Tusk i Jarosław Kaczyński - ich rywalizacja to jeden z głównych powodów, który doprowadził postkomunistyczny, zacofany kraj nad Wisłą do G20. Polacy mają polityczny wybór. Niemcy długo go nie mieli. Dziś płacą za to, oddając władzę AfD.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dzisiaj
14°C/32°Cjutro
12°C/16°C

Redaktor naczelny
Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
Dariusz Penar, Katarzyna
Kachel, Paulina Szymczewska,
Agnieszka Aulich, Magda
Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POWIAT PROSZOWICKI

Tłok i mało kursów. Problemy pasażerów na trasie z Nowego Brzeska do Krakowa

Aleksander Gąciarz

Pasażerowie dojeżdżający z Nowego Brzeska do Krakowa skarżą się na przepełnione autobusy i zbyt małą liczbę kursów odkąd z obsługi trasy wycofali się dwaj prywatni przewoźnicy. Kursów linii do wozowych Kolei Małopolskich jest zbyt mało. Kolej Małopolskie obiecuje poprawę.

Pozawierowaniach dotyczących połączenia Krakowa z Proszowicami, problemy ujawniły się na trasie do Nowego Brzeska. Do końca sierpnia była ona obsługiwana przez linie dowozowe Kolei Małopolskich A50 (Proszowice - Nowe Brzesko - Kraków) i A57 (Koszyce - Nowe Brzesko - Kraków) oraz dwóch przewoźników prywatnych. Od 1 września ci ostatni jednak zrezygnowali i okazało się, że autobusy Kolei Małopolskich nie są w stanie przewieźć wszystkich chętnych. Jest tłok, kierowcy odmawiają nawet wpuszczenia tych osób, które mają bilety miesięczne.

Inny problem to mała liczba kursów. Osoby pracujące w weekendy, aby dojechać do pracy na 8, muszą je-



FOT. ALEKSANDER GĄCIARZ

Rynek w Nowym Brzesku

chać już o 4.40. Problemy są też z powrotami. - Nie mamy się czym dostać. Autobus jedzie o 19, a potem czekamy do 21 - informują ludzie w mediach społecznościowych.

Warto przy tym zaznaczyć, że problem nie dotyczy tylko samego Nowego Brzeska. Kłopoty mają też pasażerowie mieszkający między Koszycami a Nowym Brzeskiem oraz mieszkańcy gminy Igołomia-Wawrzeńczyce.

Zdaniem Łukasza Atlasa, który sam mieszka w gminie Nowe Brzesko i społecznie zajmuje się kwestiami komunikacyjnymi, problem, jaki się pojawił, jest pokłosiem zamie-

szania, które powstało na trasie Proszowice - Kraków.

- Gdy obsługujący tę trasę prywatny przewoźnik ogłosił rezygnację, to ci, którzy obsługiwali trasę do Nowego Brzeska, chcieli zająć jego miejsce. Potem on zmienił zdanie, nasi przewoźnicy już nie wrócili i w ten sposób wszystko negatywnie odbiło się na nas - przekonuje, dodając jednocześnie, że jest w kontakcie z osobami odpowiedzialnymi za przewozy w Urzędzie Marszałkowskim i wie, że sytuacja nowobrzezskich pasażerów powinna ulec poprawie. W sprawę włączył się też nowobrzezski samorząd.

Koleje Małopolskie zamieściły informację, że od poniedziałku (7 września) wybrane kursy linii A57 (Koszyce - Nowe Brzesko - Kraków) na odcinku między Nowym Brzeskiem a Krakowem będą wykonywane przez dwa autobusy. Poniżej lista tych „podwójnych” kursów:

- Nowe Brzesko - Kraków (Czyżyny): 4:39, 6:39, 12:39, 14:39
- Kraków (Czyżyny) - Nowe Brzesko: 5:30, 7:45, 13:45, 15:45

Pełny rozkład jazdy, uwzględniający dodatkowe kursy, ma obowiązywać od 1 października. ©©

PRZYRODA

Rykwisko czas zacząć

Grzegorz Tabasz

Ryczą jelenie. Na razie nieśmiało, ale rykwisko zacznie się lada chwila. Najlepsze przedstawienia odbywają się w księżycowe noce przy ładnej pogodzie.

Rykwisko to tylko testosteron. Pokaz samczej mocy. Przygotowanie do rykowiska trwało parę miesięcy. Samce, zwane bykami, budowały poroże. Nie puste wewnątrz rogi, lecz wieńce różnej wielkości, z czystej kości. Kto zdrowszy, lepiej odżywiony, ten pozwolił sobie

na poroże z większą liczbą odnóg. Może ich być nawet dwadzieścia kilka. I tyleż, czyli dwadzieścia kilka, kilogramów wagi. Trzeba mieć solidne mięśnie i mocny kręgosłup, by ozdobę nosić i nie stracić równowagi.

Do rykowiska potrzeba także głosu. Mocarnego, ryczącego, postękującego. Tak, by rywali w pierwszej wokalne rundzie rykowiska pokonać. Ci o słabszej krtani odchodzą pokornie na bok.

Potem na placu boju następuje prezentacja poroża. Chłystki o kilku

tyczkach na głowie skwapliwie ustępują miejsca posiadaczom rozbudowanego poroża.

Wówczas na arenie rykowiska zostaje kilku najwyższej uczestników. Ryczą sobie twarzą w twarz, prężą mięśnie, potrząsają koronowanymi głowami. Rzadko dochodzi do bezpośredniego starcia, czyli tuczenia porożem o poroże. Zwykle bez tego osiagają konsensus.

Zwycięzca ma, kolokwialnie mówiąc, przechlapane. Pokryje wszystkie okoliczne łanie, przekazując potomstwu wyśmienite geny. Ciężki obowiązek. Zwycięski byk straci trzecią część wagi. Ot i nagroda.

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

NOWY SĄCZ

Coraz bliżej szybkie połączenie Sącza z Krakowem

Miasto sfinansuje prace projektowe nowego przebiegu DK 75, czyli tzw. sądeczanki. Chodzi o część trasy znajdującą się w granicach Nowego Sącza. Podpisano porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad

Alicja Fałek

Władze Nowego Sącza podpisały porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Miasto zobowiązuje się do zabezpieczenia w budżecie około 7,8 mln złotych na prace projektowe.

W ratuszu w Nowym Sączu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz Miasto Nowy Sącz podpisały porozumienie dotyczące przygotowania nowej drogi krajowej nr 75 na odcinku Tęgoborze – Nowy Sącz. Liczy on 9 km długości, z czego 5,8 km powstanie poza granicami miasta, natomiast 3,2 km na terenie Nowego Sącza.

Czekamy na nowoczesną DK75

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi miast na prawach powiatu, to prezydent miasta jest zarządcą znajdujących się w jego granicach dróg publicznych, z wyjątkiem m.in. autostrad i dróg ekspresowych. Dlatego też koszt remontów czy budowy nowych dróg krajowych na terenie miasta na prawach powiatu, jakim jest Nowy Sącz, w 100 procentach musi ponieść samorząd. W przypadku opracowania koncepcji sądeczanki oraz wydatkowania związanego z pracami archeologicznymi kwota ta sięga około 7,8 mln zł.

– Dziękuję władzom Nowego Sącza, na czele z prezydentem Ludo-



W podpisaniu umowy z GDDKiA uczestniczyli (od lewej): poseł Urszula Nowogórska, wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec, prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel, poseł Piotr Lachowicz oraz wicedyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA Robert Jakubiak

mirem Handzlem, za otwartość, dobrą współpracę i decyzję, która przybliży budowę długo oczekiwaną, nowoczesną DK75. Ta droga poprawi bezpieczeństwo, skróci czas podróży i stworzy nowe możliwości rozwoju Sądeckizny – mówił podczas uroczystego podpisania dokumentu Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury.

Będzie zmiana ustawy

Wiceminister Bukowiec podkreślił, że rząd pamięta o potrzebach samorządów i chce dawać im realne narzędzia. Dlatego w Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad zmianą ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg, tak by

w przyszłości samorządy nie musiały w pełni partycypować w wysokich kosztach przygotowania, jak i realizacji dróg krajowych.

– Zmiana ta umożliwiłaby wsparcie budowy dróg krajowych przebiegających również przez miasta na prawach powiatu, takie jak Nowy Sącz, które obecnie nie mogą w tym zakresie korzystać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Chcemy, aby państwo w ten sposób mogło w większym stopniu wspierać samorządy w realizacji inwestycji ważnych nie tylko lokalnie, ale dla całych regionów. Mam nadzieję, że takie rozwiązanie znajdzie zrozumienie i szerokie poparcie – podkreślił wiceminister Bukowiec.

Zadowolenia z podpisanego porozumienia z GDDKiA nie kryje także Ludomir Handzel.

– To historyczny moment dla Nowego Sącza, ważny krok, bo w końcu ruszyliśmy z pracami nad tą inwestycją. GDDKiA deklaruje, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już za dwa lata może zostać ogłoszony przetarg na ten odcinek w formule „zaprojektuj i wybuduj” – podkreśla prezydent Nowego Sącza. – Wybrany wariant maksymalnie ogranicza liczbę wyburzeń na terenie miasta, a jednocześnie pozwala realnie posuwać inwestycję do przodu. Sądeczanka to już nie obietnica, a inwestycja, która właśnie ruszyła! Nowy Sącz czekał na to zdecydowanie za długo.

Przy okazji prezydent Handzel podziękował za zaangażowanie w sprawę budowy sądeczanki ministrowi Stanisławowi Bukowcowi oraz zastępcy dyrektora Małopolskiego Oddziału GDDKiA Robertowi Jakubiakowi a także posłom: Urszuli Nowogórskiej i Piotrowi Lachowiczowi.

Projektanci przygotowują koncepcję

Przygotowania do realizacji nowej DK 75 na odcinku Tęgoborze – Nowy Sącz już się rozpoczęły. 14 lipca GDDKiA podpisała umowę o wartości ponad 12,5 mln zł z konsorcjum Transprojekt Warszawa oraz Infra - Centrum Doradztwa. Na jej mocy projektanci mają przy-

gotować koncepcją programową, czyli szczegółowe opracowanie pokazujące, jak przyszła droga ma zostać zbudowana. Jest to bardzo ważny element inwestycji, bo precyzuje m.in. parametry mostów, wiaduktów i innych obiektów inżynierskich oraz sposób ich posadowienia. Równie ważna jest część dotycząca badań geologicznych, dzięki którym rozpoznane zostaną warunki gruntowe na trasie przyszłej drogi. Zgodnie z umową ten etap prac wykonawca powinien zakończyć w grudniu 2028 roku.

Uwzględnić społeczne oczekiwania

Na pozostałych odcinkach Sądeczanki również już trwają przygotowania. GDDKiA 14 lipca podpisała z firmą Databout umowę na koncepcję programową dla odcinka Wytrzyszczka – Łososina Dolna (5,7 km). Następnie 20 lipca została podpisana umowa na szczegółowe opracowanie pokazujące jak przyszła droga ma zostać zbudowana. Firma podpisała umowę na przeprowadzenie, zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami, analizy możliwej zmiany przebiegu odcinka Uszew – Wytrzyszczka (19,7 km). Podobne opracowanie powstanie dla odcinka Łososina Dolna – Tęgoborze (9,2 km). Niebawem zostanie podpisana umowa z firmą Protechnicon, która złożyła najkorzystniejszą ofertę na to zadanie.

©©

ZAKOPANE

Strefy wolne od najmu krótkoterminowego nie wszystkim się podobają

Łukasz Bobek

Do projektu nowelizacji ustawy o usługach hotelarskich wróciły zapisy, które dają gminom możliwość tworzenia stref wolnych od najmu krótkoterminowego

Burmistrz Filipowicz mówi, że „w istniejącej zabudowie będzie to bardzo trudne”. Karol Wagner z Ta-

trzańskiej Izby Gospodarczej (TIG) przestrzega przed wprowadzaniem gwałtownych zakazów. Sugeruje, że ograniczenia na starszych blokowiskach mogłyby być wprowadzane z kilkuletnim wyprzedzeniem.

Mieszkańcy bloków mają dość hałasu

Stanowisko władz budzi rozczarowanie wśród stałych mieszkańców zakopiańskich osiedli, takich jak

Zborowskiego, Słoneczne czy Chramcówki. Ludzie mieszkający w blokach w blokach liczą, że jednak nowe strefy uporządkują ich najbliższe otoczenie.

– Po przyjeździe z pracy oczekujemy odpoczynku, ciszy i spokoju. Gdy w domu wielorodzinnym wprowadza się apartamenty, tego spokoju nie mamy. Rozbawione towarzystwo przychodzi o 22 i kontynuuje zabawę do 3 nad ranem. Śpiewy,

krzyki i tańce słyszymy wszyscy – opowiada Roman Wieczorek, mieszkaniec centrum Zakopanego.

Mieszkańcy zwracają uwagę nie tylko na hałas, ale i na koszty eksploatacji budynków oraz brak miejsc parkingowych. – W apartamentach zgłaszana jest jedna osoba, a mieszka ich czasami pięć lub więcej. Śmieci czy inne koszty ponoszone potem przez wspólnotę są przekładane na nas, stałych mieszkańców.

Czy burmistrz pamięta o swoich obietnicach?

– Przed wyborami samorządowymi to był jeden z głównych tematów po-

ruszanych przez obecną władzę i pana burmistrza. Mam nadzieję, że te obietnice składane nam, mieszkańcom, się nie zmienią. Trzeba o nas zadbać. My też jesteśmy ludźmi. Czy jesteście gorszej kategorii niż turyści? – pyta Roman Wieczorek.

Obecny kształt autopoprawki zakłada, że opcja tworzenia stref oraz uchwalania zakazów przez wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe ma wejść w życie 1 stycznia 2028 roku. Czas pokaże, czy zakopiańskie wspólnoty skorzystają z tych praw niezależnie od decyzji urzędu miasta.

©©

BRZESKO

Pułk przeciwlotniczy będzie bronił nieba nad Małopolską

Paweł Michalczyk

Na terenie Brzeska powstanie 87. Pułk Przeciwlotniczy. Wejdzie on w skład 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Kielcach. Informację tę przekazał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podczas obchodów 87. rocznicy bombardowania węzła kolejowego w Brzesku przez hitlerowskie Niemcy.

O tym, że w Brzesku ma na stałe zagospodarować się wojsko informowaliśmy już kilka miesięcy temu. Teraz jednak ogólnikowe zapowiedzi zostały skonkretyzowane. Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej, zapowiedział, że w Brzesku powstanie 87. Pułk Przeciwlotniczy.

Tysiąc żołnierzy w Brzesku

Rozpoczynamy proces formowania pierwszego na tym terenie pułku przeciwlotniczego. Będzie to około tysiąc żołnierzy, będzie wyposażony w sprzęt obrony przeciwlotniczej, przeciwrakietowej, przeciwdronowej, systemy budowane w ramach programów Narew, Pilica+ oraz San, żeby historia sprzed 87 lat nigdy się nie powtórzyła. To jest moje zobowiązanie, ogłaszałem to kilka miesięcy temu, dzisiaj przynoszę już konkretną decyzję rozpisaną na lata



Wicepremier Kosiniak-Kamysz poinformował o utworzeniu jednostki

– powiedział minister Kosiniak-Kamysz w Brzesku.

Za proces przygotowawczy będzie odpowiadał gen. bryg. Jan Wojno, dowódca 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Kielcach.

Pan generał ma trudną misję formowania od podstaw dywizji, która ma swoją siedzibę w Kielcach. Tam rozwija różnego rodzaju sektory działalności dywizji, ale pułk przeciwlotniczy będzie obecny w każdej dywizji w Polsce – zapowiedział minister obrony narodowej.

Wicepremier poinformował również, że do Brzeska zostanie skierowana setka żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Zostanie tam

przeniesiona jedna z kompanii 113. Batalionu Brygady Obrony Terytorialnej.

Wojsko to szansa na rozwój

Dla władz gminy Brzesko obecność wojska to zwiększenie bezpieczeństwa i wzmocnienie potencjału gospodarczego tego terenu. Burmistrz Tomasz Latocha uważa, że obok tysiąca żołnierzy w brzeskiej jednostce na stałe zagospodarują się też około stu osób służby cywilnej.

Wojska Obrony Terytorialnej miałyby stacjonować w budynku dawnej komendy policji przy ul. Szczepanowskiej. Na razie nie została jeszcze skonkretyzowana lokalizacja jednostki przeciwlotniczej. ©

KRAKÓW

Podziemne przejście grozy. Wiadomo, co się zmieni po przebudowie za miliony

Jolanta Bialek

Bardzo uczęszczane przejście podziemne pod ul. Wielicką na osiedlu Na Kozłowie w Krakowie jest w tak złym stanie, że zyskało miano tunelu grozy. Rozpoczęte przed rokiem przygotowania do remontu zmierzają już do finału. Pierwsza część dokumentacji inwestycji jest gotowa. Są też pieniądze na wykonanie robót budowlanych.

Remont podziemnego przejścia oraz znajdujących się tam stoisk handlowych, montaż wind, wykonanie nowych schodów i pochylni – takie m.in. prace zaplanowano w rejonie ulic Włotowa/Wielicka.

Pod koniec marca 2025 roku w tunelu doszło do niebezpiecznej sytuacji: oberwała się część tynku z sufitu. Tuż po tym zdarzeniu władze Krakowa zdecydowały o zabezpieczeniu w miejskim budżecie pieniędzy na prace związane z modernizacją przejścia.

Z tego tunelu łączącego Kozłówek ze Starym Prokocimem korzystają codziennie tysiące osób, a stan tej przestrzeni od dawna jest wręcz katastrofalny. Przygotowania do wykonania inwestycji, o którą mieszkańcy upominali się latami, ruszyły w sierpniu ubiegłego roku. Trzy miesiące później gotowa była wielowariantowa koncepcja.

Jak przekazał nam Sebastian Kowal z Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie, koszty dotychczasowych prac projektowych przekraczają 120 tys. zł, natomiast w kolejnych tygodniach (w trzecim kwartale 2026) Zarząd Dróg miasta Krakowa planuje ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej dla modernizacji tunelu pod ul. Włotową. Szacunkowa wartość tego zdania to 170 tys. zł.

Przebudowę przejścia podziemnego przewidziano w przyszłym roku. Na roboty budowlane zabezpieczono na 2027 rok 2,7 mln zł – informuje Sebastian Kowal. ©



Kluczowe dla ruchu pieszych przejście pod ul. Włotową jest w fatalnym stanie. Miejsce to ma zostać wreszcie zmodernizowane

ZABYTKI

Rewitalizacja pałacu Dąbskich w Wojniczu

Robert Gąsiorek

Gmina Wojnicz przystępuje do czwartego etapu rewitalizacji pałacu Dąbskich. Prace przez najbliższe tygodnie skupiać się będą wewnątrz obiektu i związane będą z remontem tynków. Samorząd pozyskał też pieniądze na renowację przypałacowego parku. Inwestycja zakłada m.in. odtworzenie stawu.



Pałac z zewnątrz już wygląda pięknie

gmina starała się pozyskać dotację na jego remont.

W 2023 rozpoczęto w końcu wyciekową renowację pałacu. Zabytek

zmienił swoje oblicze, zyskując nową, estetyczną elewację, dach i izolację fundamentów.

W ostatnim czasie wykonano natomiast instalacje gazowe i grzewcze, a teraz przyszedł czas na kolejny etap renowacji, który będzie kosztował ponad 153 tysiące złotych.

Będzie delikatne kucie tynków, odkrywanie tego, co może znajdować się na ścianach, być może odsłonięte zostaną jakieś freski – mówi Tadeusz Bąk, burmistrz Wojnicza.

– Szukamy dalej źródeł dofinansowania, bo jest tam robota na 10 milionów złotych – podkreśla burmistrz Wojnicza. Gmina otrzymała natomiast ponad 6 mln zł unijnej dotacji na rewitalizację parku, który otacza pałac. W ramach inwestycji jest m.in. odtworzenie parkowego stawu.

Odnowiony pałac Dąbskich pełnić ma funkcje reprezentacyjne, z pałacem ślubów, ale również przenieść masę do niego Gminny Ośrodek Kultury. W planach jest też elegancka restauracja. ©

PORZĄDEK POGRZEBÓW

DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki

11:00 Piotr Czarnecki (lat 70)
11:40 Janina Charynek (lat 87)
12:00 Zbigniew Domosławski (lat 91)
12:20 Grażyna Ślusarczyk (lat 71)
13:00 Zbigniew Łochowski (lat 84)
13:40 Józefa Wojciechowska (lat 91)

Cmentarz Podgórski

9:00 Anna Kołacz (lat 72)
10:00 Adam Gruszkowski (lat 81)
11:00 Ryszard Policht (lat 75)
12:00 Lidia Lewandowska (lat 36)

Cmentarz Prądnik Czerwony

11:00 Lucjan Ostrowski (lat 90)
11:00 Zbigniew Kasiński (lat 92)

11:40 Antoni Siwiec (lat 83)
11:40 Zofia Turcza (lat 77)
12:20 Marta Witek (lat 57)
13:00 Wanda Waczyńska (lat 92)
13:40 Zdzisława Cieślak (lat 73)

Cmentarz Grębałów

11:00 Kazimierz Żuchowski (lat 77)
12:00 Stanisław Czernek (lat 70)
12:20 Włodzimierz Mol (lat 79)
13:00 Kazimierz Bik (lat 76)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich

12:00 Agnieszka Jasieńków (lat 60)

Cmentarz Bronowice

11:00 Jacenty Werner (lat 0)

OŚWIĘCIM

Strzelnica przy „Chemiku” zakończyła działalność

Jerzy Zaborski

Dotychczasowy dzierżawca strzelnicy przy PZ 2 w Oświęcimiu, KS Kontakt LOK Małopolska, opuścił obiekt z końcem sierpnia. Jednocześnie Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu ogłosiło ofertę wynajmu strzelnicy.

Strzelnica przy „Chemiku” od trzech lat tętniła życiem dzięki firmie szkoleniowej Pierwszy Kontakt oraz członkom KS LOK Małopolska, który dzierżawił strzelnicę przez weekendy, ale zajęcia strzeleckie odbywały się głównie w niedziele. Choć strzelnica jest nieco na uboczu, hałas towarzyszący zajęciom doskwierał okolicznym domom. Skarżyli się także mieszkańcy i właściciele lokali przy ulicy Olshewskiego, położone znacznie dalej niż domy prywatne z najbliższego sąsiedztwa.

Na strzelnicy, poza zajęciami komercyjnymi, były także prowadzone zajęcia dla młodzieży z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Klub włączał się w akcje charytatywne i patriotyczne.

- Perspektywa usunięcia nas ze strzelnicy „wypłynęła” jeszcze wiosną. Zrobiliśmy wiele, żeby pozostać na miejscu. Jeszcze w połowie wakacji ze starostwa płynął przekaz, że nie wszystko jest przesądzone,



Nie wiadomo czy strzelnica w Oświęcimiu znajdzie inne zastosowanie

a o kwestii ewentualnego przedłużenia nam umowy zdecyduje zarząd powiatu – mówi Łukasz Bednarczyk z Pierwszego Kontaktu. –

Jak twierdzą klubowi działacze, uczestnicy, którzy rozpoczęli kurs na egzamin umożliwiający zdobycie pozwolenia na broń będą mogli dokończyć szkolenia na obiektach w Brzeszczach i Pszczynie.

Ci, którzy dotąd korzystali ze strzelnicy współpracując z Pierwszym Kontaktom zadają pytanie, czym będą się różnić zajęcia ewentualnego nowego najemcy od swoich poprzedników i czy zajęcia strzeleckie nowego najemcy nie będą generowały hałasu? Chyba, że obiekt znajdzie inne zastosowanie, nie ma-

jące nic wspólnego ze strzelaniem? Właśnie takie pytania wysłaliśmy do starostwa, aby mieszkańcy mogli poznać odpowiedź.

- Trwały zarząd nad strzelnicą jest w kompetencji dyrektora PZ Nr 2 SOMSiT w Oświęcimiu, dlatego wszelkie pytania należy skierować do dyrektora szkoły – taką odpowiedź otrzymaliśmy z oświęcimskiego starostwa.

Już po oficjalnej pisemnej odpowiedzi, otrzymaliśmy sygnał z oświęcimskiego starostwa, że nie ma nowego przetargu na wynajęcie strzelnicy, a cennik na jej wynajem jest ustalony „od zawsze”. Zmieniają się w nim – rzecz jasna – kwoty za wynajem. ©©

NIEPOŁOMICE

Szykują się nowe miejsca pracy. Amerykański koncern zainwestuje miliony dolarów

Jolanta Bialek

Zakłady Pratt&Whitney amerykańskiego koncernu RTX w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej (NSI) czeka kolejna rozbudowa. Przedsięwzięcie będzie gigantyczne. Globalny koncern zainwestuje pod Krakowem 25 mln dolarów. Firma powiększy znacząco swą fabrykę, gdzie produkowane są skomplikowane elementy do silników lotniczych.

Koncern Pratt&Whitney działający w NSI od 2012 roku, rozbuduje swoją siedzibę po raz kolejny. Wcześniej, w latach 2016-2017, powiększono część administracyjną firmy, a teraz urośnie zakład produkcyjny.

W rozbudowę niepołomickiego zakładu Pratt&Whitney firma RTX zainwestuje 25 mln dolarów (ok. 93 mln zł). Inwestycja zostanie zakończona w 2028 roku, tworząc ponad 120 miejsc pracy, i pomoże sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na silniki komercyjne i wojskowe.

Zakład w Niepołomicach dostarcza precyzyjne komponenty dla wielu typów silników napędzających samoloty pasażerskie, odrzutowce biznesowe oraz myśliwce F-35 Lightning II.

- Polska odgrywa kluczową rolę jako ważny węzeł globalnej sieci produkcji silników Pratt&Whitney.



Zakłady Pratt&Whitney w Niepołomicach

Rozwój zwiększy naszą zdolność do zaspokajania globalnego zapotrzebowania na zaawansowane napędy lotnicze – zaznacza Dariusz Stopa, dyrektor generalny Pratt&Whitney w Niepołomicach.

Inwestycja amerykańskiego koncernu w Niepołomicach jest wspierana przez polski rząd, poprzez program „Polska Strefa Inwestycji”. Tak samo, jak ogłoszone niedawno inne nowe przedsięwzięcie Pratt&Whitney – rozbudowa zakładów w Rzeszowie (za 100 mln dolarów), która również zwiększy moce produkcyjne oraz doda zaawansowane możliwości produkcji części do silników lotniczych GTF, F135 i F100.

©P

APEL AKTYWISTÓW

Dworzec w Krakowie jest obleżony - dlaczego główny hol nocą jest zamknięty?

Małgorzata Mrowiec

Niemal 31 milionów - tylu pasażerów w 2025 roku obsłużyła stacja kolejowa Kraków Główny. Krakowski dworzec został ogólnopolskim liderem. To cieszy, martwi natomiast aktywistów fakt, że główny hol dworca jest zamknięty w godzinach 22.30-6.00.

To niezrozumiałe - argumentują społecznicy z Platformy Komunikacyjnej Krakowa - gdyż hol to „najszybsza, najbardziej oczywista i dostępna dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi trasa wejścia na perony dla pasażerów”. Do tego bezpośrednio z holu prowadzą dwa

z trzech wejść na perony (z głównego kompleksu dworcowego).

Społecznicy apelują więc o jak najszybsze podjęcie działań, aby od początku 2027:

- zamknięcie holu dla podróżnych następowało po przyjeździe ostatnich w dobie pociągów międzynarodowych oraz po odjazdach większości pociągów nocnych, czyli o godz. 0:30
 - otwarcie holu następowało o godz. 4:00, przed odjazdem pierwszych w dobie pociągów międzynarodowych oraz przed szczytem odjazdów pociągów regionalnych.
- Zwróciliśmy się do PKP o odniesienie się do całej sprawy, a także informację, czy istnieje możliwość, by spełniono postulat wysunięty przez PKK.



Hala dworca PKP w Krakowie

Mamy już odpowiedź przedstawicielki Polskich Kolei Państwowych S.A.

Agnieszka Jurewicz z Biura Komunikacji PKP S.A. na początek przypomina w nadesłanym mailu, że krakowski dworzec składa się z dwóch głównych ciągów komunikacyjnych - holu kasowego i holu handlowego.

„Hol handlowy jest wyłączany z użytkowania dla pasażerów w godzinach 22.30-6.00, gdyż w tym czasie towarują się najemcy wynajmujący powierzchnie handlowe na dworcu. Stąd, aby odbyło się to w sposób bezpieczny, część holu jest zamykana. Zatowarowanie odbywa się od strony dworca autobusowego i po jego zakończeniu serwis sprząta-

jący myje pasaż i następnie jest on udostępniany pasażerom (praktycznie pasaż jest udostępniany pasażerom od kilkunastu do 30 minut po godzinie 5)” - tłumaczy przedstawicielka PKP S.A.

Jak podkreśla Agnieszka Jurewicz, przez całą dobę pasażerowie mogą korzystać z holu kasowego z dostępem do wszystkich peronów, ze schodami ruchomymi na każdy peron oraz dwiema windami na każdym z peronów. Osoby z niepełnosprawnościami również mają zapewniony dostęp do infrastruktury dworcowej.

Niezależnie od tego, jednak tematem holu handlowego PKP postanowiło się zająć.

„Aktualnie, po konsultacjach z najemcami, planujemy testowo skrócić godziny wyłączania z użytkowania holu handlowego, oczywiście przy zachowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa. O szczegółach będziemy informować w późniejszym terminie” - przekazała nam przedstawicielka PKP S.A.

©P

KONCERT

Peja i grupa Slums Attack świętują 25-lecie wydania swego słynnego albumu



Raper Peja z ponad trzema dekadami kariery na karku to nestor rodzimego rapu

Paweł Gzyl

Pod koniec października raper Peja i jego grupa Slums Attack wyrusza w ogólnopolską trasę koncertową celebrującą ćwierćwiecze płyty „Na legalu”. W Krakowie posłuchamy go 13 listopada w klubie Kwadrat. Bilety 126 zł.

Naprawdę nazywa się Ryszard Andrzejewski, ale wszyscy znamy go pod pseudonimem Peja. Jako lider formacji Slums Attack stworzył fundamenty, na których do dziś opiera się rodzima scena hip-hopowa. Jego twórczość, choć często kontrowersyjna, stała się głosem pokolenia dorastającego w blokowiskach doby transformacji ustrojowej końca lat 90.

Początki Slums Attack sięgają 1993 roku, kiedy to w Poznaniu Peja połączył siły z Marcinem „Icemanem” Maćkowiakiem. W czasach, gdy polski rap dopiero rządkował, a rynek muzyczny nie wiedział, jak traktować nową subkulturę, zbuntowani nastolatki postawili na surowy, uliczny autentyzm. Wpływy amerykańskiego rapu z Zachodniego Wybrzeża przełali na grunt poznańskich Jeżyc, tworząc unikalne, lokalne brzmienie. Prawdziwym punktem zwrotnym okazało się jednak dołączenie do zespołu Dariusza „DJ-a Decksa” Działka. To ten duet – Peja jako charzmatyczny raper i Decksa jako utalentowany producent i DJ – zdefiniował złotą erę Slums Attack.

Wydany w 2001 roku album „Na legalu?” okazał się kamieniem milowym w ewolucji polskiego hip-hopu. Krążek przyniósł hity, które na stałe zapisały się w kanonie rodzimej odmiany tego gatunku, takie jak „Głucha noc”, „Jest jedna rzecz” czy „Mój rap, moja rzeczywistość”. Płyta odniosła gigantyczny sukces komercyjny, rozchodząc się w ponad stuty-

siętnym nakładzie, co zaowocowało statusem platyny oraz prestiżową nagrodą Fryderyka. Slums Attack udowodnili w ten sposób, że rap z podziemia może trafić na szczyty oficjalnych list sprzedaży, nie tracąc przy tym swojej tożsamości.

Teksty Pei od zawsze stanowiły kronikę życia ludzi z marginesu, opowieść o biedzie, uzależnieniach, braku perspektyw, ale też o lojalności, zasadach i walce o lepsze jutro. Raper nigdy nie uciekał od autobiograficznych wątków. Otwarcie opowiadał o trudnym dzieciństwie, stracie rodziców i własnych zmaganiach z chorobą alkoholową. Ta bolesna szczerość zbudowała między nim a słuchaczami więź, jakiej pozazdrościć mogłoby wielu popowych artystów. Dla tysięcy fanów Peja stał się dowodem na to, że niezależnie od miejsca startu, dzięki determinacji można osiągnąć sukces.

Wizerunek artysty przez lata ewoluował. Dawny buntownik, znany z ostrych konfliktów z innymi raperami i bezkompromisowego języka, z czasem przeszedł głęboką przemianę. Peja odnalazł stabilizację w życiu prywatnym, wygrał walkę z nałogiem i stał się mentorem dla młodszych pokoleń twórców. Pod szyldem własnej wytwórni RPS Enterteyment promował nowe talenty, udowadniając, że ma rzadki instynkt biznesowy i artystyczny. Choć w 2015 roku drogi Pei i DJ-a Decksa rozeszły się, po ośmiu latach muzycy oficjalnie podali sobie ręce. Ostatnie dzieło Slums Attack to wydany w minionym sezonie album „SLUG”.

Podczas jubileuszowej trasy Slums Attack zagrają „Na legalu?” w całości, a oprócz materiału z kultowego wydawnictwa nie zabraknie również najważniejszych utworów z innych etapów działalności formacji. W Krakowie posłuchamy jej 13 listopada w klubie Kwadrat. Bilety w cenie 126 zł na stronie www.peja.goingapp.pl

WIELKA IMPREZA

Małopolski Festiwal Komiksu już w najbliższy weekend

Paweł Gzyl

12 i 13 września Kraków ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników opowieści rysunkowych. W przestrzeniach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej odbędzie się Małopolski Festiwal Komiksu – wydarzenie dla tych, którzy komiksy czytają, tworzą, kolekcjonują, a także dla tych, którzy dopiero chcą odkryć ten niezwykły świat.

Komiks potrafi być zabawny i wzruszający, mówić o sprawach ważnych, przenosić do odległych światów albo po prostu dostarczać dobrej rozrywki. Podczas tegorocznej edycji Małopolskiego Festiwalu Komiksu będzie można przekonać się o tym na wiele sposobów.

Program festiwalu pokazuje, jak różnorodnym medium jest współczesny komiks. Można się będzie o tym przekonać podczas spotkań z autorami rysunkowych opowieści. Na imprezie pojawią się m.in. Piotr Nowacki, Krzysztof Nowak i Katarzyna Winterschein, a rozmowy poprowadzi Marta Kostecka. Paweł Dybała opowie natomiast o japońskich i polskich dziwostworach – będzie więc miejsce zarówno na fascynację kulturą Japonii, jak i na spojrzenie na komiks z przymrużeniem oka.

Podczas panelu poświęconego wydawaniu pierwszej publikacji Tomasz Grodecki, Aga Tutu Szymańska i Rafał Szłapa podzielą się swoimi doświadczeniami na temat rozpoczynania tworzenia rysunkowych opowieści i debiutowania na czytelnym rynku.

Festiwal zachęca, by nie poprzestać na oglądaniu gotowych plansz. W programie zaplanowano warsztaty, podczas których będzie można samo-



Małopolski Festiwal Komiksu już w najbliższy weekend

dzielnie wejść w rolę rysownika, scenarzysty czy projektanta postaci.

Do wspólnego odkrywania japońskich inspiracji zaprosi Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, które przygotowuje m.in. warsztaty origami i spotkanie poświęcone tradycyjnym grom azjatyckim. Szkoła Rysunku Dominika pokaze natomiast, jak tworzyć rysunki mangowe i zaprojektować pełną stronę komiksu.

Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu festiwalu będzie Bitwa Komiksowa – dynamiczne starcie rysowników tworzących na żywo. To wydarzenie, w którym liczą się pomysł, refleks i wyobraźnia, a swoich sił mogą spróbować zarówno młodzi, jak i starsi artyści. Na uczestników czeka również gra terenowa w przestrzeni Arteteki.

Agnieszka Kuźma zaprosi chętnych na spacer komiksowy – okazję do odkrywania historii i miejsc w Krakowie, związanych z obrazkowymi opowieściami. Miłośnicy komiksowych ciekawostek będą mogli z kolei wziąć udział w konkursach wiedzy, prowadzonych przez Michała Guzka.

Nieodłącznym elementem wydarzenia będzie Giełda Komiksowa, na której można pojawić się zarówno najnowszym publikacjom, jak i niezależnym wydawnictwom.

Małopolski Festiwal Komiksu to także propozycja dla fanów szeroko rozumianej popkultury. W programie znalazł się konkurs cosplay, strefa planszówek, sesja RPG oraz wspólne tworzenie komiksu z TuKomiks. Ta ostatnia inicjatywa będzie miała szczególny finał – powstanie komiks stworzony wspólnie przez uczestników festiwalu. Będzie to dowód na to, że najlepsze historie mogą powstawać dzięki współpracy wielu osób.

Na gości festiwalu czekają również bony upominkowe dla najlepszych uczestników konkursów i rywalizacji. Łączna wartość przewidzianych nagród to prawie 4 tys. zł.

Szczegółowy program festiwalu oraz informacje o zapisach na poszczególne wydarzenia znajdują się na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej www.rajska.info oraz jej mediach społecznościowych. ©©

SPOTKANIE

Krakowski muzyk napisał książkę. Limboski w bibliotece na Rajskiej

Anna Piątkowska

„W trawie”, „Czarne serce” to piosenki Limboskiego, które stały się przebojami. Po kilkuletniej nieobecności krakowski wokalista wrócił pod Wawel, ale już nie tylko jako muzyk – zadebiutował jako literat zbiorem esejów „Wieloryby nie kłamią”. Ta książka stała się pretekstem spotkania w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy Rajskiej. Ale bez śpiewania się nie obyło.

Spotkanie w bibliotece na Rajskiej było okazją do przyjrzenia się literacko-muzycznemu uniwersum Limboskiego oraz historii i doświadczeniom stojącym za jego książką.

W rozmowie nie zabrakło pytań o to, ile w jego „Esejach Fantastycznych” jest prawdy, a ile fantazji, co zrobił ślepy Willie Johnson z informacją o zatonięciu Titanica, na czym polega postkolonialna asymilacja kulturowa w muzyce krajów Europy Środkowej, czy warto szu-

kać muzycznego szczęścia w Berlinie oraz jak pogodzić się z własnym krajem – zarówno jako miejscem, jak i jego wyobrażeniem.

Książka „Wieloryby nie kłamią” to zbiór esejów, w których realne miejsca, wydarzenia i melodie stają się punktem wyjścia refleksji nad muzyką, pamięcią, psychologią i duchowością. Jest prozatorskim debiutem Michała Limboskiego – wokalisty, gitarzysty i producenta muzycznego, w którym artysta przeplata wątki autobiograficzne z opowieścią o Polsce i jej mitach, o głosach z dzieciństwa i złudzeniach współczesnej kultury.

©©

FOKUS

• **1152 700 cudzoziemców** z ponad 150 państw pracowało w Polsce na koniec marca tego roku – podał GUS

POLITYKA

„Widać panikę” - Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji o prezydenckim projekcie w sprawie kryptoaktywów

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że we wtorek rano w Sejmie został złożony drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów.

Bogucki podkreślił, że potrzebna jest ustawa o rynku kryptoaktywów. – Sensowna, roztropna, umiarkowana, konsensualna regulacja rynku kryptoaktywów i taki projekt prezydent przedkłada po to, aby ten rynek mógł funkcjonować w Polsce, ale pod odpowiednim nadzorem – podkreślił Bogucki.

Jak poinformował, „projekt wraz z uzasadnieniem fizycznie jest już w Sejmie”. – Prezydent oczekiwałby, żeby – zgodnie z tym, co deklarują rządzący – zająć się tym na najbliższym posiedzeniu Sejmu – powiedział.

Według szefa prezydenckiej kancelarii projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu” wokół uregulowania kwestii kryptowalut. Jak dodał, wśród głównych założeń projektu jest mechanizm ostrzeżeń w postaci obowiązkowych komunikatów przed wpłatą dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów oraz kontrola sądowa przedłużania blokady rachunku.

Zaznaczył, że „fundamentem” dla tego projektu jest trzecia rzą-



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w sprawie kryptoaktywów, a prezydent Karol Nawrocki trzykrotnie je wetował

dowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.

Tusk odpowiada Boguckiemu

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji szefa prezydenckiej kancela-

rii o złożeniu nowego projektu ws. rynku kryptoaktywów.

– Na początku kilka słów prawdy o tym, co działo się i dzieje wokół ustawy o kryptowalutach. Dzisiaj usłyszeliśmy, że z pałacu prezydenckiego, gdzie coraz wyraźniej widać panikę, wychodzi kolejna propozycja, która według słów ministra Boguckiego jest bliźniaczo podobna do tej poprzedniej prezydenckiej propozycji – powiedział Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Premier zauważył, że według słów ministra Boguckiego nowy projekt jest bliźniaczo podobny do poprzedniej prezydenckiej propozycji.

Przypomniał, że podczas procedowania pierwszego rządowego projektu wpłynęła poprawka, którą „poprzez Związek Banków Polskich forsowała Zondacrypto”.

– Proponowaliśmy, aby państwo mogło blokować strony internetowe, których funkcjonowanie narażało na straty i szkody obywateli. Przyszła poprawka, podpisana przez pana ministra Boguckiego (...), która powołując się na prawa i wolności konstytucyjne, próbowała wyrzucić de facto ten artykuł, tak go zmienić, aby państwo nie mogło blokować stron internetowych, których aktywność narażała na straty obywateli polskich – ocenił Tusk.

Zdaniem premiera argument opozycji, która wskazywała, że rządowa ustawa jest za długa i dlatego warto było ją blokować, był „kolejną groteskową próbą zablokowania za wszelką cenę tych przepisów, które dawały szansę państwu polskiemu na skontrolowanie i nadzór nad takimi przedsięwzięciami jak Zondacrypto”. – Projekt rządowy – 106 stron i 168 artykułów, projekt autoryzowany przez prezydenta Nawrockiego – 108 stron i 170 artykułów – powiedział Tusk przed posiedzeniem rządu. **PAP**

KRÓTKO

Lublin

Nowa wieża kontroli lotów na lubelskim lotnisku

Za ponad 20 mln zł wybudowana zostanie nowa wieża kontroli lotów w Porcie Lotniczym Lublin – poinformowała we wtorek Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koszt budowy wieży wyniesie ponad 20 mln zł. Zakończenie robót budowlanych przewidziano w połowie 2027 r., zaś wyposażenie w systemy operacyjne na przełomie 2027 i 2028 roku. Nowa wieża kontroli ruchu ma zostać oddana do użytku w 2028 r.

Warszawa

Co czwarty Polak nie ma żadnych oszczędności

Jedna czwarta Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a 34 proc. osób mających finansową poduszkę musiało w ciągu ostatniego roku sięgnąć po zgromadzone środki. Z badania VelloBanku wynika jednocześnie, że 14 proc. respondentów odłożyło ponad 100 tys. zł. Większość oszczędzających gromadzi pieniądze przede wszystkim na nieprzewidziane wydatki.

Rzeszów

Ruszyła budowa Centrum Medycyny Dziecięcej

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdują się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala. – Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wyspecjalizowanej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011578986

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zadworze”

z siedzibą przy ul. Chmieleniec 13 w Krakowie,

ogłasza PRZETARG na realizację zadania:

Remont stalowej kładki pomiędzy budynkami przy ul. Chmieleniec 33 i Chmieleniec 37 w Krakowie

Szczegóły na stronie internetowej: **www.zadworze.krakow.pl** (zakładka „PRZETARGI”).

REKLAMA 0011575736

Spółdzielnia Mieszkaniowa „KROWODRZA”
z siedzibą w Krakowie, ul. Opolska 37 ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na ustalenie pierwszeństwa do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego w Krakowie w budynku przy ul. Opolskiej 57/178

- * powierzchnia użytkowa lokalu - 45,00 m²;
- * trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc;
- * parter;
- * cena wywoławcza 566 000,00 zł (wartość rynkowa określona w operacie szacunkowym); 12 580,00 zł za 1m²;
- * postąpienie: 100 zł/m²
- * wadium wynosi 28 300 zł;

Wadium należy wpłacić do 23 września 2026 r. przelewem na rachunek: **Bank Poczty, numer konta: 62 1320 1465 2897 4071 2000 0008**. Dowód wpłaty wadium będzie warunkiem dopuszczenia przez komisję przetargową do udziału w przetargu. Do oglądania lokalu zapraszamy w dniu **21 września 2026 r. (poniedziałek)** w godzinach **od 10.00 do 14.00**. Przetarg odbędzie się **24 września 2026 r. (czwartek) o godzinie 10.00**, w siedzibie Spółdzielni, ul. Opolska 37 – sala konferencyjna. Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony w przypadkach określonych w regulaminie przetargowym oraz przepisach prawa. Dodatkowe informacje tel: **(12)415 85 09** w godzinach pracy Spółdzielni, **606 664 700** w godzinach od 8.00 do 17.00.

FINLANDIA

Finlandia odgrodziła się od Rosji. Bariera na granicy kosztowała 356 mln euro

Grzegorz Kuczyński

Finlandia zakończyła budowę 200-kilometrowego ogrodzenia na wybranych odcinkach granicy z Rosją. Całkowity koszt projektu wyniósł 356 mln euro, a jego roczne utrzymanie będzie kosztowało 1,5 mln euro.

Ogrodzenie stanowi metalowa konstrukcja siatkowa wyposażona w kamery monitorujące, latarnie i głośniki, a wzdłuż niego przebiega droga dla patroli. Kompleks obejmuje kilka odcinków granicy: 140 km przypada na Karielię Południową i Kymenlaakso, kolejne 35 km na Karielię Północną, a 25 km na Kajnuu, Koillismaa i Laponię. Ogrodzenie zbudowano w celu zapobiegania nielegalnemu przekraczaniu granicy.

Bałtycka Linia Obrony

Również inne kraje NATO zajmują się wzmocnieniem granic. Kraje bałtyckie budują Baltic Defence Line – system przeszkód przeciwpancernych, okopów, bunkrów i innych obiektów obronnych wzdłuż granic z Rosją i Białorusią.

Estonia zbudowała już 110 km z 135 km planowanych umocnień, a pozostałe 25 km ma być gotowe do 2027 roku. Łotwa wniosła 280-kilometrowy mur na granicy z Rosją, a obecnie buduje tam również drogi, mosty,

wieże i obiekty inżynieryjne. Łotwa zbudowała ogrodzenie o długości 145 km na odcinku granicy z Białorusią.

Polska Tarcza Wschód

Polska realizuje projekt Tarcza Wschód o długości około 700 km wzdłuż granicy z Białorusią i obwodem królewieckim, którego budżet wynosi około 2,3 mld euro. Projekt przewiduje budowę przeszkód przeciwczołgowych, umocnień, systemów obserwacyjnych oraz infrastruktury wojskowej.

Norwegia również wzmocni 198-kilometrową granicę z Rosją, instalując ogrodzenia na niektórych odcinkach oraz rozmieszczając tam nowoczesne czujniki, kamery monitorujące i drony.



Płot postawiono przy drogach i szlakach tranzytowych, z których korzystali migranci

UKRAINA

Zelenski zapowiada przełomowe spotkanie z Trumpem

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski ma nadzieję, że jeszcze we wrześniu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

Ukraiński przywódca wyraził też przekonanie, że podczas takiego spotkania można byłoby omówić kwestie dotyczące obrony antybaliistycznej Ukrainy.

„Oni (Amerykanie – PAP) usłyszeli dokładnie, czego potrzebujemy i kiedy. Mam nadzieję na spotkanie z prezydentem Trumpem po 20 września, poruszenie tego tematu i daj Boże – będzie rezultat” – powiedział Zelenski podczas spotkania z dziennikarzami.

Zaznaczył, że w trakcie niedzielnych rozmów z wysłannikami pre-

zydenta USA – Steve’em Witkoffem i Jaredem Kushnerem – omówiono kwestie dotyczące pakietów pomocy dla ukraińskiej obrony przeciwlotniczej, jakie będą niezbędne zimą wobec wyczerpania zapasów pocisków do systemów Patriot.

„Idziemy w stronę trójstronnego formatu rozmów (z udziałem Ukrainy, USA i Rosji – PAP). Nie mogę mówić o wszystkich szczegółach (...) – najpierw wszystko przygotowujemy, a potem będziemy komunikować to społeczeństwu” – poinformował ukraiński prezydent. Dodał, że spotkanie w formule trójstronnej mogłoby odbyć się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Szwajcarii lub Turcji.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że jest „zbyt wcześnie”, aby mówić o spotkaniu w formule trójstronnej.

PAP**BLISKI WSCHÓD**

Ropa drożeje, ale Iran coraz mocniej odczuwa skutki sankcji

Grzegorz Kuczyński

Bank inwestycyjny Goldman Sachs przewiduje wzrost ceny ropy do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki na Bliskim Wschodzie będą się nadal nasilać. Cena ropy Brent osiągnęła we wtorek rano poziom blisko 99 dolarów, zbliżając się do najwyższego poziomu od półtora miesiąca.

Cena ropy Brent, która pod koniec sierpnia oscylowała w okolicach 85 dolarów, gwałtownie wzrosła na początku września w związku z nową eskalacją konfliktu między Iranem a USA. W poniedziałek wzrosła o około 1%, osiągając poziom powyżej 97 dolarów za baryłkę, co jest bliskie maksimum z ostatnich sześciu tygodni.

– Cena ropy może wzrosnąć do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki w trakcie konfliktu z Iranem nasilą się – stwierdził w programie Bloomberg TV Daan Streven, współdyrektor globalnego działu badań surowcowych w Goldman Sachs. Według niego wydarzenia ostatnich dni wskazują, że ryzyko rozszerzenia się zakłóceń w żegludzie stało się znaczące. Drugi scenariusz banku zakłada cenę 80 dolarów za baryłkę, jeśli eksport z regionu powróci do normy.

Oficjalna prognoza amerykańska była bardziej konserwatywna. Amerykańska Agencja Informacji Energetycznej (EIA) w sierpniowym przeglądzie przewidywała średnią cenę 85 dolarów za baryłkę w trzecim kwartale, powrót wydobycia na Bliskim Wschodzie do poziomu sprzed wojny na początku 2027 roku oraz spadek ceny ropy Brent do średnio 69 dolarów w 2027 roku. Nowa wersja przeglądu ukaże się 9



Wojna na Bliskim Wschodzie jest obecnie głównym czynnikiem utrzymującym cenę ropy na tak wysokim poziomie

września – w niej trzeba będzie już uwzględnić wydarzenia z września.

Co dzieje się w cieśninie Ormuz

W sobotę Stany Zjednoczone przeprowadziły ataki na trzy irańskie statki: tankowce przewożące ropę w pobliżu wyspy Chark i portu Jask zostały unieruchomione, a kolejny pusty tankowiec zniszczono w Zatoce Omańskiej – poinformowało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM). Ataki te poprzedziło ostrzeżenie rakiet balistycznych przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w kierunku amerykańskiego lotniskowca i niszczyciela.

Przewodniczący irańskiego parlamentu i główny negocjator Mohammad Bagher Galibaf zagroził w odpowiedzi atakiem na infrastrukturę energetyczną w Zatoce Perskiej, w tym na aktywa amerykańskich firm naftowo-gazowych. Z kolei sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu, Mohsen Rezai, ogłosił utworzenie nowej strefy zamkniętej – rozciągającej się od linii,

gdzie kończy się amerykańska blokada morska, w głąb Zatoki Perskiej.

Siła przetargowa Iranu słabnie

Obliczenia Teheranu, że zakłócenia w cieśninie Ormuz wywołają globalny wstrząs gospodarczy i skłonią Waszyngton do powrotu do stołu negocjacyjnego, nie sprawdziły się – stwierdza agencja Reuters. Rynki dostosowały się, istnieją alternatywne źródła dostaw, a Iran, według analityka ds. tego kraju Arasha Aziziego, traci część swoich atutów, ponieważ nie udało mu się całkowicie zamknąć cieśniny.

Trzy wysoko postawione irańskie źródła agencji przyznały, że kampania USA mająca na celu zablokowanie eksportu ropy naftowej staje się dla Teheranu coraz trudniejsza: dostęp do waluty, import i finansowanie zagraniczne są drastycznie ograniczone, a deficyt paliwa i pszenicy rośnie. Minister finansów USA Scott Bessent nazwał połączenie blokady i sankcji „ciossem w dwóch taktach”.

FRANCJA

Zuchwała kradzież w muzeum. Renoir w rękach złodziei

oprac. Anna Nagel

Cztery obrazy Renoira padły łupem złodziei, którzy ukradli je z muzeum malarza w Cagnes-sur-Mer, niedaleko Nicei na południu Francji. Wartość skradzionych dzieł oceniana jest na 9 mln euro.

Do kradzieży doszło we wtorek rano w muzeum Renoira w miejscowości Cagnes-sur-Mer na Lazurowym Wybrzeżu. Alarm włączył się krótko przed godz. 6. Policja była na miej-

scu pięć minut później. Kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały dwóch złodziei, którzy ukradli obrazy i uciekli, pozostawiając jeden z nich – poinformował mer Cagnes-sur-Mer, Bryan Masson.

Muzeum, utworzone w 1960 roku, mieści się w miejscu, gdzie Renoir mieszkał i pracował w ostatnich latach życia. Znajdują się tam oryginalne meble i przedmioty, które należały do malarza, jego sztalugi i namalowane przez niego dzieła.

Jesienią 2025 roku doszło do najgłośniejszej kradzieży we Francji –

rabunku klejnotów koronnych znajdujących się w zbiorach Luwru. Choć sprawcy włamania zostali ujęci, klejnotów dotąd nie odnaleziono. Ministerstwo kultury uznało za priorytet zapewnienie bezpieczeństwa muzeów. Mimo to w ostatnich miesiącach doszło do kradzieży cennych obiektów archeologicznych i artystycznych m.in. w muzeum w Chatillon-sur-Seine, we wschodniej Francji i w Strasburgu, również na wschodzie kraju.

PAP

STRONA ZDROWIA

● **Za tydzień:** Nie tylko koronawirus, grypa czy RSV. Te wirusy są w obiegu. Co warto o nich wiedzieć?

SENIORZY

Niepokojące sygnały choroby Alzheimera. Te objawy jako pierwsze mogą zwiastować chorobę

Choroba Alzheimera to najczęstsza forma demencji. Zanim jednak dojdzie do poważnych zmian, wywołuje subtelne objawy, które łatwo pomylić ze skutkami stresu czy zmęczenia

Monika Piorun

Choroba Alzheimera jest najczęstszą postacią demencji (otępienia), czyli utraty funkcji poznawczych, takich jak myślenie, pamięć czy logiczne rozumowanie, oraz zdolności związanych z zachowaniem, która ma negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Jest wywołana przez zmiany neurodegeneracyjne w mózgu, czyli uszkodzenia komórek nerwowych.

Czynniki i mechanizm jej rozwoju wciąż są przedmiotem badań. Choć wiadomo, że powstają w wyniku procesów zapalnych związanych ze stresem oksydacyjnym, do tej pory nie udało się ustalić, co dokładnie inicjuje zmiany w mózgu. Przyczyniają się one do powstawania złożeń zawierających specyficzne związki w postaci białka tau i amyloidu. Ich obecność powoduje zakłócenia przewodnictwa nerwowego, prowadzi do utraty połączeń między komórkami nerwowymi i całymi ich grupami.

Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby – za pomocą specjalistycznych badań można wykryć je nawet prawie dekadę wcześniej.

Rozwój alzheimer'a już na początku choroby powoduje pewne dyskretne symptomy, które łatwo przypisać działaniu innych czynników, takich jak zmęczenie czy stres, które mają zresztą wpływ na samą chorobę. Warto ich nie przeoczyć, bo pozwoli to na szybsze wykrycie ewentualnych zaburzeń i wdrożenie działań, które pomogą jak najdłużej zatrzymać je na wczesnym etapie.

10 sygnałów, które mogą zaniepokoić

1. Zaburzenia pamięci

Osobom, u których podejrzewa się alzheimer'a, zdarza się zapominać, co robiły zaledwie chwilę temu. Mogą za to doskonale pamiętać wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat. To właśnie dlatego tak trudno rozpoznać u nich chorobę. Rodzinie pacjenta często wydaje się, że skoro ich



FOT. 123RF

Choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób, na całym świecie choruje na nią aż 55 milionów ludzi. Jest to choroba stale postępująca i nieuleczalna

babcia czy dziadek bez problemu opisuje, co spotkało ich w dzieciństwie, to ma dobrą pamięć. Niestety, brak umiejętności przywołania tego, co zdarzyło się przed chwilą (co jadło się na śniadanie, czy zażyło się leki itp.), zwykle jest jednym z pierwszych symptomów choroby Alzheimera.

2. Kłopoty z wykonywaniem podstawowych czynności, realizacją planów, abstrakcyjnym myśleniem

Jeśli naszym seniorom zdarzy się zapomnieć, po co weszli do kuchni – to jeszcze nie ma się czym martwić. Naszą czujność powinna jednak wzbudzić nieumiejętność wykonania przez nich dobrze znanych im czynności: problem z dodawaniem czy odejmowaniem, podstawową obsługą telefonu czy wykonaniem najprostszych zadań – zapomnianiem, czy umyło się głowę podczas kąpieli i... jak to w ogóle zrobić! Jeśli nasz senior nagle zaczyna mieć problem z wykonywaniem najprost-

szych działań matematycznych, może to świadczyć o tym, że grozi mu choroba Alzheimera.

3. Zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni oraz chowaniem rzeczy w niewłaściwe miejsca

Wyobraź sobie, że zapominasz drogi do własnego domu. Nie pamiętasz ani tego, w jakim mieście mieszkasz, ani na jakiej ulicy. Takie problemy mają osoby, które cierpią na chorobę Alzheimera.

Zanim uda się u nich ją zdiagnozować, zwykle zaczynają się u nich

Choroba zazwyczaj rozwija się stopniowo. Objawia się drobnym zapominaniem i trudnościami w skupieniu się. Następnie prowadzi do pogorszenia pamięci krótkotrwałej i długotrwałej oraz innych funkcji poznawczych

drobne zaburzenia orientacji. Nie są sobie w stanie przypomnieć, gdzie i w jakim celu idą, w którym miejscu odłożyły klucze lub gdzie wsadziły listy ze skrzynki pocztowej.

Niepozorne roztrągnięcie może być jednym z sygnałów świadczących o tym, że bliska nam osoba może mieć alzheimer'a.

4. Zaburzenia mowy, problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa i zmiana tembru głosu

Jednym z podstawowych symptomów choroby Alzheimera, które możemy zaobserwować u naszych najbliższych bez skomplikowanej aparatury, są problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa, używanie niewłaściwych przyrostków lub przedrostków, stosowanie nietypowych zbitok wyrazowych lub nagła zmiana tembru głosu i częstsze mówienie szeptem.

5. Problem z właściwą oceną sytuacji i podejmowanie nieracjonalnych działań

Z nieba leje się żar, a nasza babcia zakłada... najcieplejsze futro? Na zewnątrz mróz, a dziadek w krótkich spodenkach i domowych kapciach wybiera się na ryby? Nie zawsze powodem dziwnych zachowań osób starszych jest zwykłe roztargnienie.

Jeśli naszym bliskim takie niepokojące sytuacje zdarzają się coraz częściej, a na dodatek zaobserwujemy u nich problemy z pamięcią, warto zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, który może ocenić, czy nasze obawy o chorobę Alzheimera są uzasadnione.

6. Zmiany osobowości, utrata zainteresowania własnym hobby, pasywność i brak inicjatywy

Pelen życia pasjonat fotografii z dnia na dzień odstawia swoje sprzęty w kącie i zaczyna bezmyślnie wpatrywać się w sufit? Nieśmiały domator nagle staje się bardzo wylewny, nie ma problemu z okazywaniem emocji i traci poczucie wstydu obnażając przed innymi swoje słabości?

Mimo że nasza osobowość wraz z wiekiem nieco się zmienia, to jednak wyraźne zmiany w zachowaniu osób starszych mogą być jednym z objawów choroby.

7. Problemy ze wzrokiem

W początkowej fazie choroby mogą wystąpić zaburzenia wzrokowe związane z obniżeniem przepływu krwi w naczyniach siatkówki. Skutkuje to zwykle upośledzeniem tych czynności, które mają związek z prawidłowym rozróżnianiem barw. Mogą mieć urojenia, omamy wzrokowe.

8. Zaburzenia nastroju

Osobom, u których podejrzewa się chorobę Alzheimera, często towarzyszą nietypowe zachowania, m.in. nagłe napady lęku (u tych, którzy wcześniej byli pewni siebie), czy apatia (u ludzi, którym nigdy nie brakowało energii).

9. Zaniedbanie higieny osobistej

Chorzy na chorobę Alzheimera tracą kontrolę nad własną fizjologią, nie są w stanie przypomnieć sobie, czy się załatwili, wymyli ręce czy wzięli kąpiel.

SANATORIA

Kuracjusze chętnie dzielą się swoimi opiniami. Warto z nich skorzystać

Sprawdziłem recenzje i stworzyłem ranking TOP 5 sanatoriów górskich. W tych miejscach z pewnością warto zaplanować turnus

Emil Hoff

Lato i wczesna jesień to chyba najlepsza pora na turnus w sanatorium na NFZ. Nie każde sanatorium cieszy się jednak takim samym uznaniem kuracjuszy. Niektóre zakłady to prawdziwe perełki, inne są często krytykowane.

Przedstawiamy listę 5 najlepszych sanatoriów w polskich górach. To idealne miejsca na wypoczynek i wzmocnienie zdrowia, nie tylko dla kuracjuszy, ale też dla zwykłych turystów.

Górskie i podgórskie uzdrowiska

W Polsce jest sporo miejscowości o statusie uzdrowiska górskiego lub podgórskiego. Według oficjalnej listy NFZ, uzdrowiska górskie to: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój, Łądek-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Świeradów-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Żegiestów-Zdrój.

Uzdrowiska podgórskie to z kolei: Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Kraków Swoszowice, Kudowa-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Rymanów-

Zdrój, Szczawno-Zdrój, Ustroń, Wapienne.

Jak powstał ranking?

W rankingu uwzględniłem sanatoria zlokalizowane w uzdrowiskach górskich.

- Sprawdziłem wykaz wszystkich świadczeniodawców w zakresie leczenia uzdrowiskowego z listy NFZ dla województw małopolskiego i dolnośląskiego. Wybrałem sanatoria działające w miejscowościach z wykazu górskich uzdrowisk.
- Przeanalizowałem średnie oceny i recenzje każdego z sanatoriów w Opiniach Google. To dobre miejsce, by przekonać się, co o danym sanatorium piszą sami kuracjusze.
- Każdy obiekt dostał punktację: średnią ocen mnożyłem przez liczbę recenzji, czyli im wyższa średnia i im więcej ocen, tym lepiej (liczba recenzji świadczy o popularności danego miejsca i sprawia, że średnia ocen jest bardziej pewna).
- Ostatecznie do rankingu, zestawionego na podstawie punktacji, trafiły te sanatoria, które uzyskały 500 lub więcej punktów.

1: Hotel SPA „Budowlani” Szczawnica-Zdrój

Jedzenie przepyszne, codziennie świeże sałatki, ciasta na świeżo pieczone - mistrzostwo. Nie sposób się oprzeć. Strefa basenowa i saun bardzo przyjemna, różnorodna. Średnia ocen: 4,4. Liczba recenzji: 554. Punktacja: 2437,6 pkt.

2: Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. Dra Adama Szebesty w Rabce-Zdroju

Ten zakład jest szalenie popularny. Kuracjusze, choć ogólnie cenią sobie to miejsce, mają jednak nieco zastrzeżeń, na co wskazuje średnia ocen na poziomie 3,7. Uznałem, że sanatorium ze średnią poniżej 4.0 nie powinno zająć pierwszego miejsca w rankingu. Średnia ocen: 3,7. Liczba recenzji: 824. Punktacja: 2648,8 pkt.

3: Uzdrowisko Wysowa nad Parkiem (Instytut Zdrowia Człowieka).

- Kto otrzyma skierowanie tutaj, wygrał los. Pomnie oczywiste walory klimatu, cudowną okolicę, prawdziwy spokój i ciszę. Poczynając od recepcji, przez przyjęcie, przez personel medyczny, pomocnych fizjoterapeutów, panie sprzątające, aż po stołówkę nie spotkałam osoby nieuprzejmej, naburmuszonej, a przede wszystkim nieprofesjonalnej - czytamy w jednej z opinii. Średnia ocen: 4,3. Liczba recenzji: 555. Punktacja: 2386,5 pkt.

4: Uzdrowisko Łądek - Długopole S.A.

- Personel medyczny wykazał się wysokim poziomem kwalifikacji. Program był dostosowany do indywidualnych potrzeb, z naciskiem na kompleksową hydroterapię, uzupełnioną (m.in. fizjoterapią i kinezyterapią).

Dobrze zorganizowane zabiegi pozwoliły na maksymalną efektywność każdego dnia pobytu. Średnia ocen: 4,5. Liczba recenzji: 473. Punktacja: 2128,5 pkt

5: Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród” w Krynicy-Zdroju

Obsługa rewelacyjna. Błyskawiczna reakcja na każdą prośbę, zapytanie czy też zgłaszaną usterkę.

Wysoki standard. Panie pokojowe sprzątały pokój bardzo dokładnie.

Średnia ocen: 3,9. Liczba recenzji: 579. Punktacja: 2258,1 pkt.

ŚRODY
z małopolskim

NFZ

Profilaktyka, podaj dalej! Wrzesień miesiącem zdrowia

Ministerstwo Zdrowia zainaugurowało ogólnopolską kampanię społeczną pod hasłem: Profilaktyka - podaj dalej.

Wrzesień ma być miesiącem troski o swoje zdrowie i badań profilaktycznych. W akcję włączy się także małopolski NFZ. Zapraszamy na spotkania z naszymi doradcami ds. profilaktyki m.in. w Krakowie, Rabce-Zdroju i Dąbrowie Tarnowskiej.

Chcemy budować świadomość, że badania profilaktyczne nie są wymagające. Wystarczy zrobić pierwszy krok - sprawdzić dostępne badania i umówić termin wizyty. Oprócz tego, że sami będziemy przykładac wagę do regularnych badań, warto abyśmy uświadamiali i namawiali do tego naszych bliskich - rodzinę, przyjaciół, współpracowników. Najlepszym prezentem, jaki możemy podarować drugiej osobie, jest troska o jej zdrowie. Czasem wystarczy przypomnieć o badaniu, poinformować o programie profilaktycznym albo zachęcić bliską osobę do umówienia wizyty. Taki prosty gest może mieć naprawdę duże znaczenie - przekonuje minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda.

Owadze regularnych badań przypomina kampania społeczna „Profilaktyka - podaj dalej” zainaugurowana przez Ministerstwo Zdrowia. Akcja potrwa cały wrzesień i ma uświadamiać, że najlepszy moment na badanie jest dziś. W kampanię włączy się także małopolski NFZ.

- Warto dać sobie tę szansę, znaleźć czas dla siebie, zgłosić się na diagnostykę i zyskać pewność - z moim zdrowiem wszystko w porządku. Programy profilaktyczne NFZ umożliwiają diagnostykę w kierunku nowotworów i chorób cywilizacyjnych bez zbędnych formalności, blisko Małopolan. Oto, gdzie i jak zgłosić się na badanie można zapytać naszych doradców ds. profilaktyki podczas wizyty w sali obsługi klientów albo wydarzeń profilaktycznych w regionie - mówi Teresa Biela, zastępca dyrektora Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Krakowie ds. medycznych.

Kobiety w wieku od 45 do 74 lat raz na dwa lata mogą wykonać profilaktyczną mammografię, potwierdzającą, że w piersiach nie ma niepokojących zmian, a panie w wieku od 25 do 64 lat raz na pięć lat nowoczesny test HPV HR, wykrywający zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego, odpowiedzialnym za rozwój raka szyjki macicy. Dla kobiet i mężczyzn

w wieku 50-65 lat NFZ finansuje profilaktyczną kolonoskopię. Pozwala ona na zdiagnozowanie i usunięcie zmian w jelicie grubym zanim rozwinie się z nich nowotworów.

Już od 20. roku życia Małopolanie mogą zgłaszać się na bilans zdrowia osoby dorosłej w programie Moje Zdrowie. Żeby z niego skorzystać, wystarczy wypełnić ankietę w Internetowym Koncie Pacjenta, aplikacji mojejKP albo swojej placówce podstawowej opieki zdrowotnej. Odpowiedzi posłużą do dobrania odpowiednich badań. Wyniki wykonanej diagnostyki są omawiane z medykiem podczas wizyty podsumowującej, w czasie której każdy otrzymuje również Indywidualny Plan Zdrowotny. Obejmuje on nie tylko następne badania, ale również aktywność fizyczną, dietę czy szczepienia - kolejne filary profilaktyki.

Dotychczas ankiety w programie Moje Zdrowie wypełniło 424 tys. Małopolan. Kolejnych będą do tego zachęcać doradcy ds. profilaktyki małopolskiego NFZ podczas wrześniowych wydarzeń w regionie. To świetna okazja, by zapytać o program profilaktyczny dla siebie i narzeczonych od NFZ ułatwiające zmiany nawyków na zdrowsze. Podczas spotkań w Rabce-Zdroju, Krakowie oraz Dąbrowie Tarnowskiej zachęcamy do wykonania przy naszym stoisku analizy składu ciała. W sali obsługi klientów będziemy czekać razem z ekspertami: Amazonkami i farmaceutami z Okręgowej Izby Aptekarskiej.

Tu spotkasz doradców małopolskiego NFZ:

- 16 września, Zespół Przichodni Specjalistycznych, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1, Tarnów, godz. 9:00-11:30;
- 16 września, Mościckie Centrum Medyczne, ul. Kwiatkowskiego 15, Tarnów, godz. 12-14;
- 16 września, Uzdrowisko Rabka, ul. Orkana 49, Rabka-Zdrój, godz. 9-15;
- 17 września, Centrum Konferencyjne Fabryczna 13, ul. Fabryczna 13, Kraków, godz. 9-15;
- 23 września, Różowa środa z Amazonkami, sala obsługi klientów, ul. Wadowicka 8W, Kraków, godz. 12-14;
- 30 września, SGZOZ, ul. Piłsudskiego 23, Dąbrowa Tarnowska, godz. 9-15;
- 30 września, „Środa z farmaceutami”, sala obsługi klientów, ul. Wadowicka 8W, Kraków, godz. 12-14.



Planując pobyt w sanatorium, warto wcześniej przeglądnąć opinie kuracjuszy. Hotel SPA Budowlani w Szczawnicy ma pozytywne

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja dokonuje zatrzymania Ryby i go przesłuchuje. Smolny ma nadzieję, że wkrótce zobaczy żonę. Mężczyzna jednak wypiera się porwania. Tymczasem przetrzymywana w jakiejś piwnicy Basia próbuje się ratować. Słyszac nadchodzącego porywacza, udaje nieprzytomną, a kiedy oprawca zbliża się do niej, Basia nagle atakuje go! Zdzierając z głowy porywacza kominiarkę i zamiera... Zna tę twarz bardzo dobrze! Z kolei Kluskowa jest zła na męża. Śledzi Bożydara i trafia na Wspólną, gdzie trwa protest mieszkańców przeciwko powstaniu restauracji na dachu ich domu. Bożydar przekonuje ich nalewkami i obietnicą remontu dziedziny. Żeby udobruchać żonę, proponuje, by zrobiła... projekt nowej inwestycji! Natomiast Bednarczuk prosi Danutę o ocenę jej powieści po poprawkach. Mąż Teresy jest zaniepokojony zachowaniem żony. Podejrzewa najgorsze!



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Późną nocą zostaje napadnięta młoda kobieta – prawie dochodzi do gwałtu. Poszkodowana nie chce zgłosić sprawy na policję, ukrywa coś. Roksa przekonuje ją do złożenia zeznań. Okazuje się, że tropy prowadzą do portalu erotycznego, a sprawca zna się na środkach odurzających. Tymczasem Olgierd dostaje anonimową pocztówkę z ciepłych krajów. Olgierd szybko domyśla się, kto ją nadał. Czy Majka jest bezpieczna?



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Marcin bezskutecznie nakłania Renatę do powrotu do ośrodka leczenia uzależnień. Niestety, ona sama wypiera swój problem. Co gorsza, potajemnie zdobywa kolejne leki, a jej zachowanie jest coraz bardziej niepokojące. Na widok partnera w towarzystwie koleżanki z pracy reaguje bowiem wybuchem nieokiełznanej zazdrości! Tymczasem Karolina, w kompletnej tajemnicy przed Brunem, konsultuje projekt intercyzy z mecenas Paszkowską. Z kolei w hotelu Stańskich zjawia się policja. Powodem ich wizyty jest zawiadomienie, które złożył Justin. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z monitoringu. Równocześnie Natalia finalizuje wreszcie umowę najmu z Jaworskim. Przygotowania do do przeprowadzki ruszają pełną parą. Natomiast Tolek podejmuje próbę przekonania Basi do ugoszczenia w jej domu Rawiczowej. Czy odniesie sukces?

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Po spotkaniu z Giulią Zośka nie może zasnąć. Podczas nocnego spaceru „spotyka” Kamila. W rozmowie z nieżyjącym mężem wraca do jednej z największych ran ich małżeństwa: niespełnionego pragnienia posiadania drugiego dziecka. Boli ją świadomość, że życie, którego tak bardzo chciała, on stworzył z inną. Oliwia tymczasem oswaja się z rzeczywistością. Nico jest zachwycony siostrą, a między Oliwią i Davide rodzi się bliskość. Chłopak zdradza jej, że jego matka nie żyje, ale unika rozmowy o rodzinie i przeszłości. Jagoda i Ewka martwią się o Zośkę. Ona tymczasem próbuje na chwilę oderwać się od rodzinnego dramatu. Poznaje miejscowych i coraz swobodniej rozmawia, a wręcz flirtuje z Marco. Kamil jednak nadal pojawia się w jej wyobraźni. Relacja Oliwii z Nico rozwija się błyskawicznie. Chłopiec zaprasza ją na kolację, a Giulia rozszerza zaproszenie na Zośkę. Wiadomość o tym dociera do Zośki w chwili, gdy siedzi ciesząc się spokojnym popołudniem i zainteresowaniem Marco. Nagle okazuje się, że ma usiąść przy jednym stole z kobietą, która była kochanką jej męża, i z jego synem.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta przygotowuje się do egzaminu, gdy jej zespół zostaje wezwany do kobiety po domniemanej próbie samobójczej. Okazuje się, że to Sabina Krawczyk. Daria Bursztyn odbiera poród ciąży mnogiej, który rozpoczyna się w zablokowanej windzie. Konflikt między Sabiną a Zytą narasta.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Po meczu lokalnej drużyny Sandra Kipiel zostaje brutalnie zgwałcona na terenie kontrolowanym przez kibiców wrogiego klubu. Jedyny świadek, Dorota Zarzycka, twierdzi, że winni są członkowie konkurencyjnej bojówki. Gutek Gucman i Igor Kowalski rozpoczynają śledztwo, które szybko grozi wybuchem otwartej wojny pomiędzy zwaśnionymi grupami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Pozwól sobie na odpoczynek.
Horoskop dzienny na środę
mówi, że intuicja wskaże Ci
osobę, której warto zaufać.

0011580374

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 5 września 2026 roku,
w wieku 93 lat zmarł

Płk prof. dr hab. n. med.

Andrzej Kulig

Najukochańszy Tata, Teść, Dziadek i Towarzysz Życia

Wieloletni kierownik Katedry Patomorfologii
Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi,
b. Prodziekan i Dziekan Wydziału Lekarskiego WAM,
b. Prorektor WAM,
Wieloletni kierownik Zakładu Patomorfologii
Klinicznej Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki,
Prezes Polskiego Towarzystwa Patologów (1983–1991),
b. konsultant krajowy i wojewódzki
w dziedzinie patomorfologii.

Naczelnny Specjalista Wojska Polskiego
w dziedzinie patomorfologii (1986–1996),
wieloletni Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Wojskowej Izby Lekarskiej.

Organizator, dyrektor, oraz konsultant
Centrum Egzaminów Medycznych (1976–2004).

B. członek Centralnej Komisji
do Spraw Tytułu i Stopni Naukowych.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim
i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Złotym Krzyżem Zasługi
i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w piątek,
dnia 11 września 2026 roku o godzinie 13.00
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w żałobie

Rodzina

0011580439

0011580393





Bogumiła Kłeczek

Najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

Przeżywszy 91 lat,
zmarła dnia 6 września 2026 r.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w piątek,
dnia 11 września 2026 r. o godz. 12:00
w Kaplicy na Cmentarzu w Podgórkach Tynieckich
przy ul. Wielogórskiej 16,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku

Rodzina



0011579891

0011579891



Rodzinie

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci naszego

wieloletniego Pracownika

**Pani
Ewy Dobrowolskiej**

składają

Dyrekcja i Pracownicy
NZOZ Kraków-Południe Sp. z o.o.



0011579982

0011580818

*„Nie umierają nigdy ci, o których pamiętamy
– bo pamięć to nieśmiertelność”*

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

dla Pana

Miłosza Młeczka

z powodu śmierci

Taty

składają

Starosta Krakowski
Zarząd Powiatu w Krakowie
oraz
Koleżanki i Koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Krakowie

0011580697

0011580697

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. dr hab.

Zdzisławy Tołłoczko

historyka sztuki i architektury,
naukowca i wybitnego dydaktyka,
wychowawcy wielu pokoleń studentów,
wieloletniego pracownika Instytutu Historii Architektury
i Konserwacji Zabytków
Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.



Mężowi

składamy

wyrazy głębokiego współczucia

Dziekan, Prodziekani oraz Pracownicy
Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

0011574372

0011580439

Panu

Andrzejowi Kuligowi

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Pracownicy i Zarząd
Krakowskiego Parku Technologicznego

0011580439

0011579982

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy



Piotra Krawczyka

wyjątkowego, niezwykle zaangażowanego
i cenionego Pracownika, ale przede wszystkim
wspaniałego i niezwykle ciepłego Człowieka

Rodzinie i Najbliższym

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd i Pracownicy firmy Madro Kraków Sp. z o.o.



0011579982

0011574372



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY

12 650 97 10

 Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

 Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

 ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

 ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

0011574372

TENIS

Iga Świątek „na zakręcie”. Wróciły demony przeszłości

Zbigniew Czyż

Iga Świątek po raz pierwszy od 2021 roku nie wygra wielkoszlemowego turnieju. O trudnym momencie w jej karierze rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Polki w latach 2011-2016.

Świątek pożegnała się już z US Open. W 1/8 finału przegrała z Chiną Qínwén Zheng 5:7, 3:6, mimo że w pierwszym secie prowadziła już 5:0.

To była w pewnym sensie pułapka, w którą Iga dała się złapać. Wysokie prowadzenie nie było do końca wynikiem jej bardzo dobrej i równej gry. W tym wysokim prowadzeniu pomagała jej też Chinka, która popełniała dużo błędów. Oddawała wiele punktów, a Iga nie mogła wejść w rytm. Chyba czuła, że ten wynik nie do końca wynika z jej dobrej postawy. Zheng nie odpuściła i z każdym gemem czuła się coraz lepiej, a Iga coraz gorzej.

Świątek w tyle głowy mogła mieć porażkę z Chiną w półfinale igrzysk olimpijskich w Paryżu?

U Igi mogły się obudzić jakieś demony z przeszłości. Myślę jednak, że do tej przegranej powinna podejść jak do kolejnej odebranej lekcji. To powinien być sygnał, że w dalszym ciągu trzeba jeszcze coś poprawić, wzmocnić, budować.

Iga skomentowała tę porażkę, twierdząc, że właściwie nic wielkiego się nie stało. Taka postawa może trochę niepokoić jej fanów?



Iga Świątek odpadła w 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku

Iga pokazała w tym turnieju, że wraca do dawnej gry, bardziej naturalnej, intuicyjnej, rotacyjnej, do częstszego budowania akcji. Jej gra oparta jest na solidnej obronie, ale też na naciskaniu rywalki z rozważą. Nie podejmuje dużego ryzyka, ale widać u niej postęp. Jeśli dalej będzie szła tym torem, to wkrótce znów będzie się bić o najwyższe lokaty w rankingu. Odbierając lekcję w takich warunkach, jesteśmy w stanie zbudować wewnętrzną siłę w głowie, na tyle dużą, że znów będzie mogła wrócić na szczyt rankingu WTA.

Można znaleźć jakieś pozytywne występy Świątek w Nowym Jorku mimo braku awansu choćby do ćwierćfinału?

Widać, że jest coraz groźniejsza, gra coraz lepiej i ma pomysł na swoje mecze, co też sprawia jej przyjemność. Jest na dobrej drodze, a taka porażka najwidoczniej była jej potrzebna. Nie traktujmy więc tego występu przeciwko Chince jak jakiejś tragedii.

Gdy Świątek schodziła z kortu, widzieliśmy ją zapłakaną, przez co znów wracają pytania o jej stan psychiczny.

To była wysoce emocjonalna sytuacja i bardzo trudne doświadczenie. Tak duże emocje są jednak czymś naturalnym na tym poziomie.

Może Świątek powinna jednak rozważyć zmianę psychologa?

Trudno jest mi się wypowiadać na ten temat. Pod względem emocjonalnym na pewno ma jakieś elementy do poprawy i to jest informacja dla jej sztabu, że taka sytuacja zaistniała. Rozmawiają, więc Iga na pewno powie, co się działo w jej głowie w tych trudnych momentach. Wszyscy w sztabie będą mieć zatem wiedzę, nad czym trzeba pracować. Na pewno jest to moment, aby się zastanowić, co wymaga zmiany, żeby w następnym sezonie startować już z zupełnie innego miejsca. ©©

PIŁKA NOŻNA

Koniec transferów w Polsce. Kto królem letniego polowania?

Jacek Czaplewski

Środa to ostatni dzień letniego okienka transferowego w Polsce. Czekają nas emocjonujące godziny. Wiele klubów z PKO BP Ekstraklasy, ale i Betclia 1. Ligi postanowiło bowiem właśnie teraz zamknąć swoje kadry na rundę jesienną.

Kluby z najwyższego szczebla wydały dotąd na wzmocnienia około 30 mln euro. To ciągle promiś w porównaniu do topowych lig europejskich. Z drugiej jednak strony trend jest ewidentnie rosnący.

Najwięcej, i tu nie ma żadnego zaskoczenia, wydał mistrz kraju. Z myślą o trzecim tytule z rzędu, ale też o zaojowaniu europejskich pucharów, Lech Poznań przeznaczył blisko 10 mln euro, czyli najwięcej w swojej historii. Prawie połowę z tej kwoty pochłonął wykup Luisa Palmy ze szkockiego Celtiku Glasgow. Za odchodzących zawodników „Kolejorz” otrzymał nieco ponad 4 mln euro. Przy Bułgarskiej udało się zatrzymać praktycznie wszystkich najważniejszych graczy (no, może poza Bartoszem Mrozkiem, który miał zgodę na transfer, i wybrał włoskie Udinese). – Więcej ruchów już nie będzie – zapewnił z góry dyrektor sportowy Tomasz Rzęsa. Ta deklaracja bardzo ucieszyła kibiców, bo oznacza, że w zespole zostają utalentowani Wojciech Mońka i Michał Gurgul.

W stolicy o takim okienku mogli jedynie pomarzyć. Pretendująca do mistrzostwa Legia Warszawa znajduje się w tak trudnej sytuacji finansowej, że latem nie wydała do słownie nic, szukając wyłącznie okazji. Ugrała za to prawie 5 mln euro

– głównie z tytułu sprzedaży Jana Leszczyńskiego do niemieckiej Borussia Mönchengladbach. Szaleńcze działy nie odnotowaliśmy też w Widzewie Łódź, który wydał tylko i aż 2 mln euro, z czego połowę na Karola Świderskiego z Panathinaikosu Ateny.

Kto więc namieszał? Bez wątpliwości Korona Kielce aspirująca do ligowej czołówki. Jej trzy transfery opiewały na siedmiocyfrowe kwoty. Rekordzistą okazał się Patrik Hellebrand wyciągnięty z Górnika Zabrze za 1,7 mln euro. Rozpychać na rynku postanowiła się również debiutująca w ekstraklasie Wieczysta Kraków, do której dołączyli tacy znani piłkarze, jak Efthymis Koulouris, Mateusz Kochalski, Antonio Milić i Mateusz Wieteska. Głośno było jeszcze o ruchach Górnika Zabrze i Jagiellonii Białystok.

Aż trudno w to uwierzyć, ale najwięcej na transferach zarobiła... pierwszoligowa Lechia Gdańsk. Po spadku zainkasowała w sumie 20 mln euro (!), z czego około 11-13 mln za sprzedaż króla strzelców Tomasza Bobka do włoskiego Frosinone. To od teraz nowy polski rekord. Dla porównania w ekstraklasie najwięcej, czyli po 6 mln euro, ugrali w tym okienku Jagiellonia, Motor Lublin i Raków Częstochowa, puszczając świat kolejno Bartosza Mazurka (RB Salzburg), Brighta Ede (Deportivo La Coruna) i Jonatana Brauta Brunesa (Sparta Praga).

Copred nami, czyli w finałowym dniu okienka? Potencjalnie ostatnie transfery mogą przeprowadzić przede wszystkim wspomniane już „Jaga”, Widzew i Raków, Pogoń Szczecin oraz Radomiak. Kto się spóźni, temu – jako ewentualne wzmocnienia – zostaną później wyłączone piłkarze bez kontraktów... ©©

PIŁKA NOŻNA

Statystycy najwyżej oceniają szanse Arsenalu, Bayernu, City i Barcelony

Jacek Kmiecik

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Mistrzów Opta opublikowała prognozy swojego superkomputera dotyczące zwycięzczy tegorocznej edycji.

Po przeprowadzeniu blisko 10 tysięcy symulacji angielska firma specjalizująca się w analizie statystyk wskazała Arsenal Londyn jako faworyta sezonu.

Zdaniem autorów notowania „Kanonierzy” mają 20,9% szans na zdobycie swojego pierwszego tytułu Ligi Mistrzów. Bayern Monachium jest tuż za Arsenalem, z 19,4% szans na zdobycie tytułu – wyprzedza Manchester City (12,3%) oraz Barcelonę (8,2%).

Mimo dwóch triumfów z rzędu PSG zajmuje dopiero 5. miejsce wśród faworytów, z 7,1% szans na zdobycie potrójnej korony, wyprzedzając Liverpool (6,1%) i Real Madryt (4,4%).

Jako główny argument podano słaby początek Paryżan, którzy nie wygrali jeszcze meczu w Ligue 1, oraz fakt, że potrójne korony są niezwykle rzadkie w Lidze Mistrzów. W latach 2016-2018 tylko Real Madryt, z Cristiano Ronaldo w składzie, osiągnął taki sukces.

Warto dodać, że w zeszłym roku superkomputer Opty wskazał Liverpool jako głównego pretendenta, jednak „The Reds” zostali wyeliminowani przez PSG w ćwierćfinale... ©©



Mimo rozstania z Robertem Lewandowskim FC Barcelona nadal postrzegana jest jako jeden z głównych faworytów Ligi Mistrzów UEFA

SPORT

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Murat Colak, prezes Cracovii: Nasz budżet to 75 milionów

Jacek Żukowski

Murat Colak, prezes Cracovii był gościem stacji Canal+ i udzielił wywiadu. To trzecia rozmowa z przedstawicielami „Pasów” w ostatnim czasie w tej stacji po łączeniach z Elżbietą Filipiak, mniejszościowym udziałowcem i Robertem Platkiem, większościowym posiadaczem akcji klubu.

O zarządzie i samowolnym prezesie bo tak nazwała go Elżbieta Filipiak. - To było nieakceptowalne, pracujemy z najlepszą kancelarią, mamy kompetentnych prawników, jesteśmy pewni - odpowiedzieliśmy na to na naszej stronie i w social mediach. Takie słowa pani Filipiak są nieakceptowalne.

Spór dotyczy Rady Nadzorczej - czy było to uzupełnienie jej składu w marcu tego roku gdy odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy - tak mówiła Filipiak. Na stronie Cracovii z kolei pojawiła się informacja o nowej Radzie Nadzorczej.

- Nie jestem prawnikiem, mamy kancelarię, by robiła dobrą pracę na rzecz Cracovii - mówi Colak. - Nasi prawnicy powiedzieli co trzeba i napisaliśmy oficjalny komunikat, to dla nas sprawa zamknięta. Przykro, że człowiek, który jak mówi kocha Cracovię mówi o sądzie - to dla mnie nieakceptowalne. Mamy organy zarządu, które funkcjonują. Słowa pani Filipiak są przykre Cracovia, nie potrzebuje takich sytuacji.

W czwartek odbyła posiedzenie Rada Nadzorcza, po której nie było żadnego komunikatu.

- Słuchamy naszych prawników - mówi prezes Cracovii. - Mówili, że mamy czas, czekamy na decyzję sądu. Jest delegowany człowiek z RN do zarządu. Bardzo kompetentny. Będzie oficjalny komunikat, czekamy na naszą kancelarię i będziemy ogłaszać.

O rezygnacji wiceprezesa Amdurera nie za bardzo chciał się wypowiadać: - To nie pytanie do mnie, mogę mówić o Cracovii, o mnie, to byłoby nieetyczne gdybym mówił o tym.

O niedoszłej premii. Colak zapytany został o niedoszlą premię, co ujawniło weszło.com informując o uchwale zakładowej dodatkowe wynagrodzenie dla Colaka w wysokości 230 tys. zł.

- Moje wynagrodzenie, premie, ustalone są od 7 stycznia z właścicielem Robertem Platkiem i panią Fili-



Murat Colak jest prezesem Cracovii od 15 lipca, w styczniu został wiceprezesem klubu z ul. Kałuży, gdy prezesem była Elżbieta Filipiak

piak, która była wtedy prezesem, wcześniej przewodnicząca Rady Nadzorczej. Moim celem jest to, by robić coraz więcej dla Cracovii. Nic się nie zmieniło, nawet po 15 lipca nie było takich spotkań odnośnie premii. Te dokumenty nigdy nie trafiły pod głosowanie, nie było szansy na decyzje Rady Nadzorczej. O czym my rozprawiamy? Odnoszę sukcesy w karierze i nie zamierzam tego ukrywać, wielokrotnie w życiu zarabiałem takie bonusy, świadczyłem usługi dla korporacji, motospotu, byłem doradcą prezesów, doradzałem też pani Filipiak.

RN nad tym nie głosowała. Rozmawiamy o czymś, co nie miało miejsca. Kwestia premii za sukces była omawiana wcześniej, to jest zapisane w mojej umowie - każdy sukces, premia. Jestem zszokowany, że takie dokumenty są przekazywane dziennikarzom w konkretnym celu, by zrobić kolejne zamieszanie? Zdobywamy punkt z Rakowem - następnego dnia jest zamieszanie, zdobywamy punkt z Wieczystą, następnego dnia zamieszanie... Gdy wpiszesz hasło Cracovia to masz zasięgi, jesteśmy prymusami.

O sponsorze wyraził się tak - Już jest sponsor główny (na koszulkę - przyp.). 60-70 procent czasu spędzam w Warszawie, żeby przyciągać pieniądze do Cracovii. Serce biznesu jest w Warszawie. Dziękuję wszystkim sponsorom, każdy, który daje wsparcie to jest

niesamowitą firmą. Będziemy mieć więcej sponsorów i partnerów. Musimy generować przychody, Cracovia to jest duży klub. Mamy budżet 75 mln zł. To 6-8 miejsce w ekstraklasie. Jestem prezesem od 15 lipca proszę mi dać co najmniej 6 miesięcy by zrobić świetną robotę. 50 procent naszych kosztów idzie na I drużynę, w klubach zachodnich to 60-70 procent. Tu jest dobra sytuacja. Mamy trzy lokalizacje - stadion, Rączną i bazę przy ul. Wielickiej. Mamy ogromne koszty. Moim celem jest ucięcie kosztów. Musimy mieć zdrową strukturę. Mamy dyrektora operacyjnego Piotra Sadczuka. Cracovia musi mieć zdrową organizację. Robimy budżet od zera.

O debacie z Elżbietą Filipiak: - Następnym procentem jestem otwarty na takie spotkanie, odpowiem na każde pytanie.

Oporażce z Górnikiem: - Byłem sędzią przez 16 lat. Dawałem wykłady dla FIFA, UEFA, robiłem treningi dla sędziów. Mam 100 procent zaufania do trenera Bartosza Grzelaka, mamy bardzo dobre relacje, wiem, że robi wielką robotę. Sędziowanie jest bardzo ważne. Jak mógł asystent sygnalizować, że jest kamy. Pan sędzia musi oglądać więcej międzynarodowych sędziów by być liderem. Po co mamy VAR? Mam słowo do sędziego - jeśli chce pan być międzynarodowym, reprezentować Polskę, to musi być pan liderem, jak Szymon Marciniak. ©

• Jarosław Królewski: Będziemy przyglądać się sytuacji, ale ewentualnych wzmocnień należy spodziewać się raczej w zimie

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Remis Wieczystej w cieniu hitowego transferu. W ekipie beniaminka zagra Kochalski

Artur Bogacki

W meczu 7. kolejki Wieczysta Kraków zremisowała u siebie z Zagłębiem Lubin 1:1. Większe emocje niż to spotkanie budzi transfer bramkarza Mateusza Kochalskiego.

Golkiper już wcześniej było kojarzony z Wieczystą - jak zresztą wielu wartościowych piłkarzy. Jeśli jednak wziąć pod uwagę różne sygnały, nie należało traktować tego tylko jako plotki. A w poniedziałek klub oficjalnie poinformował o pozyskaniu tego zawodnika.

Wcześniej Sławomir Peszko, wiceprezes Wieczystej, w mediach społecznościowych opublikował wymowne zdjęcie - profil Kochalskiego w systemie transferowym. Co więcej, ten zawodnik zjawiał się już w Krakowie. Był na trybunach podczas poniedziałkowego meczu Wieczystej z Zagłębiem, w towarzystwie selekcjonera reprezentacji Polski Jana Urbana i skauta Wieczystej Pawła Brożka.

26-letni Kochalski na już spore doświadczenie z europejskiego futbolu. W 2024 roku przeniósł się ze Stali Mielec do azerskiego Karabachu Agdam, z którym występował w Lidze Mistrzów i Lidze Europy, gdzie zbierał bardzo dobre recenzje. Był w kadrze na Euro 2024 (zastąpił Oliwiera Zycha), a także na zgrupowaniach reprezentacji Polski (w tym roku na mecze z Ukrainą i Nigerią), choć w drużynie narodowej jeszcze nie zagrał.

Już od jakiegoś czasu mówiło się o jego powrocie do gry w Polsce,

a wiele wskazywało na to, że może to być Wieczysta. I tak się stało. Według mediów, bramkarz ma kosztować 500 tys. euro.

W ekipie beniaminka z Chałupnika pozycja bramkarza nie jest jakoś szczególnie mocno obłożona. Sezon między słupkami zaczął 21-letni Antoni Mikułko, który jest w zespole od II ligi. Ostatnio, po zmianie trenera, zastąpił go nowy nabytek Nikola Cavlina. To zresztą jedyni golkipery realnie brani pod uwagę przy składzie na ekstraklasę, więc trzeci solidny zawodnik, zwłaszcza z takim CV jak Kochalski, nie jest zaskoczeniem.

To kolejny transfer w ostatnich dniach, w niedzielę ogłoszono zakontraktowanie hiszpańskiego skrzydłowego Jose Antonio de la Rosy, poprawił nastroje w klubie.

Trener Żeljko Kopic mógł być częściowo zadowolony po spotkaniu z Zagłębiem, bo wreszcie zespół po jego wodzą nie przegrał (to był trzeci mecz). Choć niewiele brakło, by zła seria trwała. Wieczysta miała ogromną przewagę, ale to broniące się Zagłębie zdobyło w 87 min gola. Wyrównał w doliczonym czasie Dujmović po podaniu Karola Fili.

WIECZYSTA KRAKÓW - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Ławniczak 87, 1:1 Dujmović 90+1.

Wieczysta: Cavlina - Fila, Wieteska, Milić (71 Dujmović), Pestka - Piazon (85 Bialek), Maigaard, Christensen - Semedo (85 De la Rosa), Koulouris (71 Pusić), Lungoyi (64 Villar).

Zagłębie: Almerović - Ławniczak, Nalepa, Michalski (70 Colina), Jakuba - Grzybek (39 Cortiuka), Kolan (86 Dąbrowski), Kocaba, Mlinarić (46 Kosidis), Kerk (46 Sypek).

- Reguła.

Sędziował: Albert Różycki (Łódź). **Widzów:** 1 474. ©



Mateusz Kochalski ostatnio grał w Azerbejdżanie, w Karabachu Agdam. W tym klubie występował w Lidze Mistrzów i Lidze Europy